

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

Nr. 4 (73)

kwiecień

2002 r.

Solidarność

"Wiadomości KSN" są dostępne na stronie internetowej KSN Online pod adresem: <http://www.soldarnosc.org.pl/~ksn>

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW KSN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

KOMUNIKAT

o Walnym Zebraniu Delegatów KSN NSZZ "Solidarność" w dniach 14 – 16 czerwca 2002 r. w Augustowie

Uprzejmie informuję o zwołaniu Uchwałą Rady KSN sprawozdawczo-wyborczego **Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"**. Odbędzie się ono w dniach 14 – 16 czerwca 2002 r. w Augustowie, w woj. podlaskim.

Uczestnikami Zjazdu będą przede wszystkim Delegaci organizacji Członkowskich KSN NSZZ "S", wybrani na kadencję 2002 – 2006 oraz zaproszeni goście krajowi i zagraniczni, a także zainteresowani obserwatorzy wydelegowani przez organizacje zrzeszone w KSN (prosimy o zgłoszenie personaliów obserwatorów do Biura KSN w terminie do 10 maja br.). Delegaci zostaną zaproszeni do udziału w WZD KSN po przedstawieniu przez organizacje zakładowe dokumentacji zgodnie z pismem nr 6/W/02 z dnia 9.01.02. r. skierowanym do Przewodniczących Komisji Zakładowych i podpisanym przez Sekretarza KSN NSZZ "S" (przypominam o upływie terminu przekazywania materiałów w dniu 15 kwietnia br.) i po przyjęciu wyników wyborów przez Komisję Wyborczą KSN.

Miejszem obrad oraz zakwaterowania uczestników Zjazdu będzie Oficerski Yacht Club R.P. Pacific w Augustowie, al. Kardynała Wyszyńskiego 1. Koszty dojazdu i pobytu uczestników oraz organizacyjne pokrywają delegujące ich organizacje związkowe (ewentualnie pracodawcy, jeśli wyrażą zgodę). Szacunkowy dobowy koszt zakwaterowania (w zależności od liczby osób, w pokojach 3- i 4- osobowych) i całodziennego wyżywienia wyniesie około 70 zł, a całkowite koszty organizacyjne 100 zł od osoby. Zawiadomienia Delegatów o WZD KSN NSZZ "S" oraz materiały sprawozdawcze i informacyjne zostaną przesłane w wymaganym terminie 21 dni przed terminem Zjazdu.

Sekretarz

Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

/-/ Albin Klementowski

SPIS TREŚCI

WZD KSN NSZZ "S" – 14 -16.06.2002 r.,
J.Sobieszczański – Do rozważenia przez organizacje zakładowe,
Sprawozdania z działalności:
- Pełnomocnika KSN ds. kształcenia nauczycieli,
- Komisji Zagranicznej KSN,
- Podkomisji KSN ds. Organizacji i Finansowania Nauki,

Światowa Konferencja Szkolnictwa Wyższego w Montrealu,
Spotkanie KBN z KSN NSZZ "S" i KSN NSZZ "S" PAN,
Protesty, wystąpienia organizacji zakładowych,
R. Mosakowski - Szkolnictwo wyższe w Hiszpanii,
K. Zboński – Bez tytułu,
Przedruk: G.Starzak – Przetarg na habilitację.

Do rozważenia przez organizacje zakładowe i delegatów na WZD KSN NSZZ "S"

Tym razem swoje wystąpienie chcę poświęcić sprawom związanym z funkcjonowaniem KSN. Na posiedzeniu Prezydium, w dniu 9.03.02 r. i na posiedzeniu Rady KSN w dniu 23.03. 02 r., w związku ze zbliżającym się Walnym Zebraniem Delegatów KSN, omawiano propozycję zmiany w Regulaminie KSN oraz ewentualną zmianę składki na KSN.
Propozycje zmiany w Regulaminie KSN.

Według dotychczasowej praktyki, Walne Zebranie

Delegatów powołuje tzw. stałe komisje KSN i ich przewodniczących. Zaproponowano, aby powoływanie stałych komisji KSN i ich przewodniczących powierzyć Radzie KSN. Między Walnymi Zebraniem Delegatów, pracami KSN kieruje Rada i w jakimś stopniu Przewodniczący KSN, i te instytucje odpowiadają za realizację zadań. Wydaje się, że prostą konsekwencją tej odpowiedzialności Rady powinno być uprawnienie do powoływania przez nią Komisji Stałych i ich przewodniczą-

cych. Takie rozwiązanie jest gwarantem spójnego działania wszystkich organizmów KSN. Przemawiają za tym także względy praktyczne, np. w przypadku rezygnacji Przewodniczącego Komisji. Rada poparła propozycję tej zmiany.

Zakres zadań, ich realizacja i organizacja pracy, a możliwości finansowe KSN.

Środki finansowe KSN pochodzą ze składek organizacji zakładowych należących do KSN, dotacji Komisji Krajowej i innych dodatkowych przychodów. Wysokość składki na KSN określana jest przez delegatów na Walnym Zebraniu Delegatów. Od wielu lat utrzymywana jest składka wynosząca 5% składki członkowskiej na związek zawodowy "Solidarność". Wpłaty od organizacji zakładowych do KSN najczęściej przekazywane są w cyklu miesięcznym. Na dzień 31.12.2001r. 78,6% organizacji zakładowych wywiązuje się z terminowego wpłacania składek. W ostatnich trzech latach (od 1998 do 2001r.) składki wzrastają o około 29%, lecz w latach 2000 i 2001 już tylko o 4,3% i 6,8%. W 2002 roku przewiduje się, że wpłaty z tego tytułu wyniosą około 181 tys. zł.

Dotacja z KK w tych latach wzrosła o około 8%. Są sygnalizowane obawy, że kwota ta nie będzie wzrastać.

Dodatkowe przychody mają charakter okazjonalny. Związane są z realizacją określonych zadań, finansowanych, lub najczęściej współfinansowanych przez podmioty zainteresowane tymi zadaniami. Przykładowo: współfinansowanie międzynarodowych konferencji i seminariów przez EI, dofinansowanie przez resort ankiety finansowo-płacowej dla szkolnictwa wyższego. Nową formą są granty celowe dofinansowane przez KK ze środków na wspomaganie działalności statutowej. Liczymy, że z tych ostatnich wymienionych środków w bieżącym roku uzyskamy wsparcie na przygotowanie projektu układu ponadzakładowego dla szkolnictwa wyższego.

Wydatki KSN można pogrupować następująco: wynagrodzenia pracowników etatowych (2,5 etatu na obsługę Biura i jeden etat merytoryczny); umowy zlecenia; koszty zebrań, szkoleń, seminariów, konferencji i delegacji; wydatki telekomunikacyjne; koszty materiałów biurowych; koszty działalności zagranicznej; koszty wydawania biuletynu "Wiadomości KSN" i obsługi strony internetowej; uzupełnienia sprzętowe; udział w pokrywaniu kosztów utrzymania Sekretariatu Nauki i Oświaty, inne wydatki.

Łączne wydatki w latach 1998-2001 wzrosły o ok. 20%. W odniesieniu do lat 2000 i 2001 wzrastają nieco szybciej niż przychody ze składek i dotacji KK. Wynika to ze znaczącego zwiększenia cen niektórych materiałów i usług, np. opłat za połączenia telefoniczne i z rosnącego zakresu zadań i działań podejmowanych przez KSN. Pobieźna analiza kosztów w poszczególnych grupach wydatków skłania do poglądu, że prowadzone jest dość oszczędne gospodarowanie. Tylko w kilku przypadkach można będzie osiągnąć pewne oszczędności bez pogorszenia jakości naszych działań. W bieżącym roku płynność finansowa powinna zostać utrzymana, lecz tylko dzięki oszczędnościom z poprzednich lat i spodziewanym dodatkowym wpływom.

Wstępny szacunek wskazuje, że przy obecnym zakresie zadań do zbilansowania podstawowych kosztów podejmowanych działań składka na KSN powinna wynosić około 6%. Odnoszę wrażenie, że obecnie KSN prowadzi szeroką, rozwiniętą działalność. Mam jednak przekonanie, że nie obejmujemy jeszcze wielu ważnych zagadnień, że KSN powinien wzmocnić system wsparcia dla Komisji Zakładowych.

Gdyby planować dalszy stabilny rozwój zakresu działań, należałoby mieć gwarancje trwałego zwiększenia finansowania. Oddzielnym problemem jest wydzielenie wyodrębnionych środków na częściowe rekompensaty finansowej dla osób poświęcających wiele swego czasu dla realizacji zadań związkowych. Osiągnięcia KSN są skutkiem pracy zbiorowej i ogromnego zaangażowania jednostek. Niektórzy nasi koledzy przeznaczają swój czas na sprawy KSN kosztem rozwoju naukowego, nie mówiąc już o rezygnacji z możliwości dorabiania. Dlatego wydzielenie takich dodatkowych środków postrzegam nie tyle w kontekście intensyfikacji prac, lecz jako rzetelne uwzględnienie ich zaangażowania i ich przydatności.

Dalszy rozwój działań i poprawa warunków prowadzenia działań, a także wprowadzenie częściowych rekompensat wymagałoby trwałego i gwarantowanego zwiększenia wpływów. Taka sytuacja powstanie jeżeli zostaną zwiększone odpisy ze składek. Można to osiągnąć w drodze zmiany uchwały finansowej zwiększającej odpis na struktury branżowe NSZZ "Solidarność", lub przez zwiększenie składki na rzecz KSN, przez organizacje zakładowe należące do Sekcji.

Powinniśmy występować o rewizję zasad podziału składki członkowskiej, określonych w uchwale finansowej NSZZ "S", lecz mając na względzie doświadczenia lat ubiegłych, wiemy, że takie zmiany należy odsunąć na bliżej nieokreśloną liczbę lat. Inne spojrzenie jest tylko ucieczką od rzeczywistości.

Obecnie gwarantowaną więc poprawę finansowania KSN można osiągnąć poprzez zwiększenie składki organizacji zakładowych należących do Sekcji. To także jest bardzo delikatna sprawa. Małe organizacje zakładowe już obecnie mają problem z wywiązaniem się z zasiłków statutowych. (W przypadku braku własnych środków powinny zwrócić się do Regionu o stosowne dofinansowanie zasiłków statutowych). Co prawda organizacje zakładowe mogą uchwalić większą od 1% składkę członkowską, lecz jak do tej pory znam tylko jeden taki przypadek. Organizacje większe i duże rozwinęły różnego rodzaju działania. Zwiększenie odpisów na KSN zmuszałoby je do ograniczenia tych zadań.

Nie ma więc zupełnie neutralnego rozwiązania dla problematyki naszych związkowych finansów. Z całą pewnością wszystkim strukturom związku są potrzebne środki finansowe. Przed nową kadencją powinniśmy poszukać optymalnych rozwiązań.

Bardzo proszę organizacje zakładowe o rozważenie tych spraw. Będzie tak jak zadecydują nasi reprezentanci, delegaci na WZD KSN NSZZ "Solidarność".

/-/ Janusz Sobieszczęński

SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI I ZESPOŁÓW KSN

Elżbieta Leszczyńska

Sprawozdanie z działalności Pełnomocnika KSN ds. kształcenia nauczycieli za okres 1998-2001

W wymienionych latach byłam:

- pełnomocnikiem KSN ds. kształcenia nauczycieli,
- oraz członkiem komisji zagranicznej KSN reprezentującym organizację na konferencjach międzynarodowych w pracach Komitetu Równości Szans w Edukacji.

Jako przedstawiciel KSN uczestniczyłam w następujących konferencjach organizowanych przez Education International:

- 1998 - Kraków – “Finansowanie jakości systemów edukacji w perspektywie integrującej się Europy” Education International,
- 1999 - Luxemburg – “Zdrowie i edukacja zdrowotna”,
- 2000 - Praga - okrągły stół krajów Europy Środkowej i Wschodniej na temat “Wpływy reform edukacyjnych w Europie Środkowej i Wschodniej na jakość edukacji” - brałam udział w dyskusji panelowej, prezentując szanse dostępu do edukacji dziewcząt i chłopców w Polsce,
- 2001 - Gdańsk - na temat perspektyw rozwoju edukacji w kontekście integracji europejskiej,
- 2001 - Frankfurt nad Odrą- konferencja na temat “Uczelnie, szkoły i młodzież w środowisku konfliktów i przemocy” organizowaną przez GEW i Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ “Solidarność” - wygłosiłam wykład prezentując wyniki badań na temat stanu agresji dzieci i młodzieży szkolnej w Polsce.

Ponadto:

- przygotowałam analizę “Przyczyny stresu wśród nauczycieli w Polsce” dla EI,
- brałam udział w pracach Komitetu Równości Szans Education International:
 - 1998 - Bruksela – “Starzenie się zawodu nauczyciela” Education International,
 - 1999 – Bruksela – udział w pracach Komitetu Równości Szans na temat “Status kobiet w edukacji”.

Będąc pełnomocnikiem KSN ds. Kształcenia nauczycieli brałam udział:

- w posiedzeniu Sejmowej Komisji Edukacji i Nauki na temat kształcenia nauczycieli,
- w naradach kuratorów i organizacji pozarządowych nad kształtem przygotowywanej reformy edukacji (MEN),
- w konsultacjach Departamentu Doskonalenia Nauczycieli MEN ze związkami zawodowymi dotyczących projektu awansu zawodowego nauczycieli.

Zorganizowałam także ogólnopolskie seminarium z udziałem nauczycieli szkół i nauczycieli akademickich “Kształcenie nauczycieli w kontekście reformy edukacji” (Warszawa, kwiecień 1999 r.).

/-/ Elżbieta Leszczyńska
Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań

Sprawozdanie z działalności Komisji Zagranicznej KSN za okres czerwiec 1998 – luty 2002.

W pracach Komisji Zagranicznej w okresie sprawozdawczym brali udział tylko niektórzy jej członkowie, a mianowicie A. Grząślewicz, B. Jakubowska, T. Kolenda, E. Kryś, E. Leszczyńska i R. Mosakowski, W. Pillich. Od 2001 r., ze względu na urlop zdrowotny Hanny Witkowskiej, za sprawy zagraniczne odpowiadał R. Mosakowski.

Działalność Komisji Zagranicznej polegała na pracy w Komitetach i Komisjach EI, uczestnictwie jej członków w konferencjach, seminariach i posiedzeniach organizowanych za granicą, organizacji seminariów i konferencji w Polsce, przygotowaniu materiałów dla innych Komisji KSN, Rady i Prezydium KSN.

Uczestnictwo w Komitetach

1. Członkiem Komitetu Europejskiego EI jest R. Mosakowski, który został ponownie wybrany w maju 1999 r. w Luksemburgu w czasie Konferencji EI(E) (Europejskich związków EI) wraz z Konferencją ETUCE. R. Mosakowski bierze udział w posiedzeniach Komitetu (dwa razy w roku), na których dyskutuje się politykę europejską EI i stanowiska związków europejskich dotyczące polityki edukacyjnej EI. Koszty przejazdu i pobytu pokrywa EI. Na kolejnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej EI w maju 2001 r. w Luksemburgu R. Mosakowski został wybrany członkiem Komitetu Europejskiego EI na kolejną kadencję.
2. Członkiem Stałego Komitetu Szkolnictwa Wyższego i Badań EI(E) jest Hanna Witkowska, która brała udział tylko w niektórych posiedzeniach (odbywają się dwa razy rocznie) ze względu na brak dofinansowania przez EI. Komitet ten omawia i ustosunkowuje się do opracowywanych, przez europejskich ministrów edukacji, planów ujednoczenia studiów wyższych w Europie (patrz załączniki), oraz konsekwencji podpisania porozumień GATT o wolnym handlu także obejmującym edukację.
3. Członkiem Komitetu Równości Szans EI jest E. Leszczyńska, wzięła tylko udział w niektórych posiedzeniach ze względu na nie pokrywanie kosztów przelotu przez EI. Prezydium KSN zdecydowało nie pokrywać kosztów uczestnictwa w tym Komitecie.

Udział w konferencjach, seminariach, dyskusjach okrągłego stołu itp.

1. W dniach 19-24 lipca 1998 r. Hanna Witkowska była gościem Konwencji American Federation of Teachers w Nowym Orleanie. W czasie Konwencji uczestniczyła w posiedzeniach Sekcji Szkolnictwa Wyższego AFT i nawiązała kontakty z przewodniczącym Irvinem Polishookiem i delegatami reprezentującymi wszystkie Stany. Wynikiem tych rozmów było zorganizowanie seminariów polsko-amerykańskich.
2. Od 25 do 29 lipca 1998 r. delegatami na II kongres EI byli Hanna Witkowska i Ryszard Mosakowski (koszty pokryte przez EI), w trakcie Kongresu brali udział w dyskusji w sesji plenarnej, obradach tematycznych i grupowych (Forum Kobiet, Sektor Szkolnictwa Wyższego).
3. Od 5 do 9 października 1998 r. w Paryżu odbyła się Światowa Konferencja Szkolnictwa Wyższego UNESCO, delegatem KSN była H. Witkowska, R. Mosakowski włączony do delegacji rządowej, której przewodniczył Minister MEN M. Handke. Należy podkreślić docenienie kompetencji KSN i osobistych R. Mosakowskiego, który jako jedyny przedstawiciel Polski był wybrany wiceprezydentem jednej z 4-ch oficjalnych komisji problemowych konferencji (finansowania i zarządzania w szkolnictwie wyższym) i przewodniczył jej obradom. Z inicjatywy R. Mosakowskiego, który miał dwa wystąpienia w dyskusji, zostały wprowadzone poprawki do końcowej rezolucji uchwalonej przez przedstawicieli rządów.
4. W listopadzie 1998 r. E. Kryś brała udział w konferencji poświęconej dostosowaniu się do finansowania w Unii Europejskiej. Odbyła się ona w Budapeszcie.
5. W lutym 1999 r. R. Mosakowski wziął udział w szkoleniu dla działaczy związkowych w Brukseli.
6. W konferencji na temat opieki zdrowotnej w październiku 1999 r. w Luksemburgu uczestniczyła E. Leszczyńska.
7. W szkołach letnich szkolnictwa wyższego GEW w 1999 i 2000 r. uczestniczył W. Pillich.
8. W światowej konferencji Szkolnictwa Wyższego we wrześniu 1999 r. w Budapeszcie wzięli udział J. Sobieszczański, R. Mosakowski i H. Witkowska. R. Mosakowski przewodniczył obradom jednego warsztatu, a wszyscy uczestnicy brali czynny udział w dyskusjach.
9. W obradach Okrągłego Stołu dla Europy Środkowej i Wschodniej we wrześniu 1999 r. w Bratysławie wzięli udział R. Mosakowski i A. Grząślewicz.
10. Byliśmy zaproszeni na Kongres PDSZ (węgierskiego związku nauczycieli); KSN reprezentowali J. Sobieszczański i W. Pillich. Na Kongresie słowackiego związku nauczycieli byli J. Sobieszczański i M. Wesołowska.
11. W kwietniu 2002 r. odbyła się Konferencja Bałtycka na promie pomiędzy Helsinkami a Sztokholmem (sprawozdanie w załączeniu), w której wzięli udział T. Kolenda i H. Witkowska.
12. W maju 2000 r. H. Witkowska uczestniczyła w obradach Okrągłego Stołu w Londynie na temat jakości w szkolnictwie, była tam sprawozdawcą jednego z tematów.
13. W marcu i listopadzie R. Mosakowski wziął udział w posiedzeniach Stałego Komitetu Szkolnictwa Wyższego i Badań EI(E).
14. W maju 2001 r. R. Mosakowski i W. Pillich byli delegatami KSN na europejską konferencję sprawozdawczo-wyborczą EI, na której R. Mosakowski został wybrany ponownie do Komitetu Europejskiego tej organizacji.
15. W lipcu 2001 r. delegatami na III Kongres EI w Jomtien (Tajlandia) byli Janusz Sobieszczański i Ryszard Mosakowski.
16. W połowie września 2001 r. Elżbieta Leszczyńska, Krystyna Śmietala i Krzysztof Czachor jako eksperci wzięli udział w seminarium zorganizowanym przez GEW we Frankfurcie nad Odrą.
17. W połowie września 8-osobowa delegacja KSN uczestniczyła w seminarium na Słowacji, zorganizowanym przez Związek Zawodowy Pracowników Edukacji i Nauki.

III. Seminaria i Konferencje organizowane w Polsce

1. W listopadzie 1998 r. w Krakowie KSN i Sekcja Oświaty zorganizowały Konferencję EI na temat współpracy i pomocy okazywanej przez związki nauczycielskie afiliowane do EI krajom Europy Środkowej i Wschodniej w Konferencji z KSN-u wzięli udział J. Sobieszczański, R. Mosakowski i H. Witkowska.
2. W dniach 2-5 grudnia 1998 r. odbył się w Krakowie Okrągły Stół (zorganizowany przez KSN i Sekcję Oświaty) na temat oświaty i szkolnictwa wyższego w krajach postkomunistycznych. W obradach wzięło udział 90 delegatów z zagranicy i z kraju, w tym z KSN-u wzięli udział J. Sobieszczański, R. Mosakowski, H. Witkowska, E. Leszczyńska, E. Kryś, A. Grząślewicz i w jednym dniu W. Pillich.
3. Organizacja seminariów polsko-amerykańskich w kraju, gdzie w październiku 1999 r. w Warszawie i czerwcu 2000 r. w Sopocie, wykładowcami byli William E. Scheuerman Prezydent Zjednoczenia Zawodów Uniwersyteckich i Perry Robinson Zastępca Dyrektora Departamentu ds. Szkolnictwa Wyższego AFT, ze strony polskiej było ponad 60 uczestników. Materiały z seminariów są w opracowaniu.
4. Organizacja seminarium polsko-słowackiego w Sopocie (wrzesień 2000 r.), seminarium było poświęcone wymianie doświadczeń dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki w obu krajach.
5. Organizacja seminarium europejskiego w Sopocie, współfinansowanego przez EI, (koniec września 2001 r.). Wykładowcą na seminarium, którego tematem była "Edukacja i Badania z Perspektywy Europejskiej", był Alain Mouchoux – były sekretarz generalny ETUCE, a obecnie koordynator EI i przewodniczący organizacji pozarządowych w Unii Europejskiej. W seminarium uczestniczyło 80 osób (55 – z KSN i 25 – z SOiW). Pewnym rozczarowaniem, zwłaszcza dla organizatorów seminarium, było nie przybycie zapowiadanego przedstawiciela Unii Europejskiej Oliviera Bruneta (kierownika sekcji w Dyrektoriacie Generalnym UE: Edukacja i kultura). Intensywne próby znalezienia zastępcy nie powiodły się.

IV. Wizyty przedstawicieli EI i związków zawodowych.

1. W 1999 r. przyjęto delegację EI w osobach wice-prezydenta Charlie Lennon i zastępcy sekretarza generalnego Elie Jouen.
2. W 2000 r. przyjęto Alain Mouchoux z EI(E) i omówiono z nim formy pomocy EI dla krajów w okresie przemian.
3. W 2000 r. przyjechał do KSN z wizytą Gerd Keller z GEW w celu omówienia dalszej współpracy.

V. Opracowanie materiałów i inne akcje.

1. Z prawie wszystkich konferencji i spotkań zostały opracowane sprawozdania w większości umieszczane w Biuletynie KSN - u.
2. Przygotowano szereg materiałów pomocniczych dla Komisji opracowującej projekt Ustawy o Szkolnictwie wyższym, m.in. ułożono i rozesłano ankietę w sprawie modelu kariery naukowej i akredytacji do europejskich związków szkolnictwa wyższego.
3. Opracowano i przekazano kolegom z krajów OECD ankietę na temat ciał pośrednich, doradczych i konsultacyjnych w szkolnictwie wyższym, zwłaszcza prawnego usytuowania konferencji rektorów w poszczególnych krajach.
4. W kwietniu 2001 r. R. Mosakowski rozpoczął serię publikacji w miesięczniku "Forum Akademickie" na temat szkolnictwa wyższego w krajach Unii Europejskiej. Artykuły te są także przedrukowywane w "Wiadomościach KSN". Dotychczas ukazały się artykuły o szkolnictwie wyższym w Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii i Norwegii. Ostatni artykuł z tej serii (15 z rzędu) ukaze się w wydaniu wakacyjnym Forum (lipiec-sierpień 2002 r.). Prawdopodobnie w 2002 r. ukaze się książka zatytułowana: "Szkolnictwo Wyższe w Krajach Unii Europejskiej: Stan obecny i aktualne reformy", której autorem jest także R. Mosakowski. Książką zainteresowany jest MEN, który być może sfinansuje jej wydanie.
5. Na konferencje i seminaria przygotowano szereg opracowań dotyczących sytuacji w naszym szkolnictwie wyższym (w języku angielskim).
6. Odpowiedziano i wypełniono dużą liczbę ankiet nadsyłanych przez EI.
7. Przesłano szereg protestów dotyczących prześladowań nauczycieli w wielu krajach.
8. Zorganizowano akcję zbierania pieniędzy w celu pomocy szkołom w Kosowie.

Uwagi:

W okresie sprawozdawczym odbyło się szereg konferencji i spotkań organizowanych przez EI, w których nie mogliśmy brać udziału z powodu konieczności pokrycia wszystkich kosztów – pobytu i przelotu. Wzięliśmy tylko udział wtedy, kiedy pokryte były wszystkie koszty lub ich część. W związku z tym w każdym roku nie wykorzystaliśmy wszystkich zaplanowanych w budżecie wydatków, największym obciążeniem finansowym są składki do EI obliczane jako promile naszego PKB.

Sprawozdanie sporządzili:
Przewodnicząca Komisji Zagranicznej
Hanna Witkowska i Ryszard Mosakowski

Załącznik 1. – DEKLARACJA BOŁOŃSKA {patrz "Wiadomości KSN" nr 10(56)}

Załącznik 2

KU EUROPEJSKIEJ PRZESTRZENI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO (Komunikat ze spotkania europejskich Ministrów ds. szkolnictwa wyższego, które odbyło się w Pradze dnia 19 maja 2001 roku.)

W dwa lata po podpisaniu Deklaracji Bolońskiej oraz w trzy lata po podpisaniu Deklaracji Sorbońskiej Ministrowie odpowiedzialni za szkolnictwo wyższe w Europie, reprezentujący 32 państwa-sygnatariusze, spotkali się w Pradze w celu omówienia postępów w realizacji zadań oraz wyznaczenia kierunków i priorytetów na przyszłe lata. Ministrowie ponownie zapewnili o swoim zaangażowaniu w projekt utworzenia *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego* do roku 2010. Wybór Pragi na miejsce tego spotkania symbolizował chęć zaangażowania w ten proces całej Europy w świetle rozszerzania Unii Europejskiej.

Ministrowie zapoznali się z raportem "Kontynuacja procesu bolońskiego" przygotowanym na zlecenie zespołu kontynuującego prace i stwierdzili, iż cele wyznaczone przez Deklarację Bolońską są powszechnie akceptowane przez większość państw-sygnatariuszy, jak również przez uniwersytety i inne instytucje szkolnictwa wyższego oraz traktowane jako podstawa wyznaczania kierunków rozwoju szkolnictwa wyższego. Ministrowie potwierdzili ponownie, iż należy kontynuować wysiłki na rzecz promocji mobilności, aby zapewnić studentom, nauczycielom, pracownikom naukowym oraz pracownikom administracyjnym możliwość korzystania z bogactwa *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego* i jego wartości, takich jak demokracja, różnorodność kultur i języków oraz różnorodność systemów kształcenia na poziomie wyższym.

Ministrowie zapoznali się z wynikami *Konwencji europejskich instytucji szkolnictwa wyższego*, która odbyła się w Sala-

mance 29-30 marca 2001 r. oraz z rekomendacjami *Konwencji studentów europejskich*, która miała miejsce w Göteborgu w dniach 24-25 marca 2001 r. jak również docenili aktywne zaangażowanie Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersyteckiego (EUA) oraz Krajowych Związków Studentów Europy (ESIB) we wdrażanie procesu bolońskiego. Ministrowie odnotowali również i wyrazili swoje uznanie dla wielu innych inicjatyw, mających na celu rozszerzanie zasięgu procesu bolońskiego. Ministrowie wspomnieli także o zaangażowaniu Komisji Europejskiej w konstruktywne wspieranie procesu bolońskiego.

Ministrowie zauważyli, iż w większości krajów podejmowano intensywne i szeroko zakrojone działania, dotyczące struktury stopni (w szkolnictwie wyższym)^{1*)}, rekomendowane przez Deklarację. W szczególności docenili postępy w pracach nad zapewnieniem gwarancji jakości. Zgodzili się również co do tego, że jedynie na drodze współdziałania można stawić czoła wyzwaniom, jakie niesie ze sobą edukacja międzynarodowa. Uznali także potrzebę wprowadzenia do systemów szkolnictwa perspektywy kształcenia ustawicznego.

Dalsze działania mające na celu wdrażanie sześciu celów procesu bolońskiego.

Ministrowie potwierdzili, zgodnie z wytycznymi Deklaracji Bolońskiej, iż stworzenie *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego* stanowi warunek podniesienia atrakcyjności i konkurencyjności instytucji szkolnictwa wyższego w Europie. Wyrazili swoje poparcie dla koncepcji głoszącej, iż szkolnictwo wyższe należy uznać za dobro publiczne i w związku z tym powinno ono pozostać w gestii publicznej (rozporządzenia itd.) oraz iż studenci są pełnoprawnymi członkami społeczności akademickiej. Przyjmując tę perspektywę Ministrowie poczynili następujące uwagi dotyczące kontynuacji prac procesu bolońskiego: Przyjęcie systemu czytelnych i porównywalnych stopni (w szkolnictwie wyższym)^{1*)}. Ministrowie usilnie zachęcali uniwersytety i inne instytucje szkolnictwa wyższego do pełnego wykorzystania istniejącego prawodawstwa krajowego, jak również instrumentów wypracowanych na poziomie europejskim, mających na celu ułatwienie procesu uznawania poszczególnych kursów, stopni (w szkolnictwie wyższym)^{1*)} i innych tytułów, zarówno na płaszczyźnie akademickiej, jak i zawodowej, aby obywatele mogli skutecznie wykorzystywać swoje kwalifikacje, kompetencje i umiejętności w obrębie całej *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa Wyższego*.

Ministrowie wezwali istniejące organizacje i sieci współpracy, takie NARIC i ENIC do podjęcia starań na rzecz promowania na poziomie instytucjonalnym, krajowym i międzynarodowym prostego, skutecznego i rzetelnego systemu uznawalności, który w pełni odzwierciedlałby zawartą w nich różnorodność kwalifikacji.

Przyjęcie systemu opartego zasadniczo na dwóch głównych cyklach (kształcenia)^{1*)}

Ministrowie odnotowali z satysfakcją, iż podjęto działania i dyskusje mające na celu realizację jednego z celów Deklaracji Bolońskiej, jakim jest struktura stopni (w szkolnictwie wyższym)^{1*)}, oparta na dwóch głównych cyklach (kształcenia)^{1*)} na poziomie przedmagisterskim (undergraduate) i magisterskim (graduate). Niektóre kraje już wcześniej przyjęły tego rodzaju strukturę, inne rozważają tę możliwość z dużym zainteresowaniem. Należy zaznaczyć, iż w wielu krajach można uzyskać stopnie licencjata i magistra, lub porównywalne stopnie oparte na dwóch cyklach kształcenia, zarówno w ramach uniwersytetów, jak i innych instytucji szkolnictwa wyższego. Programy studiów, prowadzące do uzyskania stopnia (w szkolnictwie wyższym)^{1*)}, mogą, a nawet powinny, obejmować różne specjalizacje i profile, aby zaspokoić różnorodne potrzeby jednostek, środowiska naukowego i rynku pracy. Kwestia ta była przedmiotem dyskusji na seminarium dotyczącym stopnia licencjata (bachelor degree), które odbyło się w Helsinkach (luty 2001).

Wprowadzenie systemu punktów kredytowych (credits)

Ministrowie podkreślili, iż dla zapewnienia większej elastyczności systemów kształcenia i zdobywania kwalifikacji konieczne jest przyjęcie wspólnych wyznaczników kwalifikacji, popartych systemem punktacji, takim jak ECTS lub systemy z nim kompatybilne, które uprosczą procedury transferów i akumulacji. Wraz z powszechnie uznawanymi systemami gwarancji jakości, tego rodzaju instrument ułatwi studentom wejście na europejski rynek pracy i zwiększy kompatybilność, atrakcyjność i konkurencyjność europejskiego szkolnictwa wyższego. Powszechne zastosowanie tego rodzaju systemu punktacji wraz z Suplementem do dyplomu doprowadzi do przyspieszenia procesu w tym kierunku.

Promocja mobilności.

Ministrowie ponownie zapewnili, iż usprawnienie mobilności studentów, nauczycieli, pracowników badawczych i pracowników administracyjnych, zapisane w Deklaracji Bolońskiej, jest jednym z najważniejszych jej celów. Z tego też względu Ministrowie zapewnili o swoim zaangażowaniu w usuwanie wszelkich przeszkód na drodze swobody poruszania się studentów, nauczycieli, pracowników badawczych i pracowników administracyjnych oraz podkreślili społeczny wymiar mobilności. Odnotowali możliwości, jakie niosą za sobą europejskie programy wspólnotowe (European Community programmes), oraz postępy osiągnięte na tym polu, np. inaugurację *Planu działań na rzecz mobilności* przyjętego przez Radę Europejską w Nicei w 2000 roku.

Promocja europejskiej współpracy na rzecz zagwarantowania jakości.

Ministrowie uznali zasadniczą rolę, jaką systemy gwarancji jakości odgrywają w zapewnieniu wysokich standardów oraz w ułatwianiu porównywalności kwalifikacji w obszarze całej Europy. Zachęcali również do ścisłego współdziałania pomiędzy

^{1*)} w nawiasie – dopisano w celu uściślenia tekstu.

sieciami współpracy na rzecz uznawalności oraz sieciami współpracy w zakresie gwarancji jakości. Podkreślali konieczność bliskiej współpracy europejskiej oraz wzajemnego zaufania i uznawania krajowych systemów gwarancji jakości. Ponadto, zachęcali uniwersytety i inne instytucje szkolnictwa wyższego do upowszechniania przykładów dobrej praktyki oraz do opracowywania scenariuszy wzajemnego uznawania mechanizmów ewaluacji i akredytacji/certyfikacji. Ministrowie wezwali uniwersytety, inne instytucje szkolnictwa wyższego, krajowe agencje oraz Europejską Sieć Współpracy na rzecz Gwarancji Jakości w Szkolnictwie Wyższym (ENQA), by we współpracy z odpowiednimi instytucjami krajów, które nie są członkami ENQA, do współdziałania w opracowaniu wspólnych ram odniesienia oraz rozpowszechniali przykłady dobrej praktyki.

Promocja europejskiego wymiaru w szkolnictwie wyższym.

W celu wzmocnienia istotnych europejskich wymiarów szkolnictwa wyższego oraz zwiększania szans na zatrudnienie Ministrowie wezwali sektor szkolnictwa wyższego do intensyfikacji rozwoju modułów, kursów oraz programów nauczania o "europejskiej" tematyce, kierunku lub organizacji. Dotyczy to w szczególności modułów, kursów i programów studiów prowadzonych we współpracy z instytucjami różnych krajów i prowadzących do uznania wspólnego stopnia (joint degrees).

Ponadto, Ministrowie podkreślili wagę następujących kwestii:

Kształcenie ustawiczne (lifelong learning)

Kształcenie ustawiczne stanowi zasadniczy element *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego*. W Europie przyszłości, zbudowanej na społeczeństwie i gospodarce opartej na wiedzy, strategię kształcenia ustawicznego będą musiały sprostać wyzwaniu konkurencyjności i wykorzystania najnowszych technologii w celu zwiększenia spójności społecznej, równości szans i jakości życia.

Instytucje szkolnictwa wyższego i studenci.

Ministrowie podkreślili, iż potrzebne i mile widziane jest zaangażowanie uniwersytetów i innych instytucji szkolnictwa wyższego we współpracę ze studentami jako kompetentnymi, aktywnymi i konstruktywnymi partnerami w działaniach na rzecz ustanowienia *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego*. Instytucje szkolnictwa wyższego zapewniły o wielkiej wadze, jaką przywiązują do stworzenia kompatybilnej i skutecznej, a jednocześnie zróżnicowanej i elastycznej *przestrzeni szkolnictwa wyższego*. Ministrowie wskazali również, iż jakość jest podstawowym warunkiem zaufania, trafności, mobilności, kompatybilności i atrakcyjności *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego*. Ministrowie wyrazili swoje uznanie dla wkładu uczelni w opracowywanie programów studiów łączących w sobie jakość akademicką z przydatnością dla trwałego zatrudnienia oraz wezwali do dalszych aktywnych działań instytucji szkolnictwa wyższego w tym zakresie.

Ministrowie przyznali, iż studenci powinni uczestniczyć i mieć wpływ na organizację oraz treść nauczania na uniwersytetach i w innych instytucjach szkolnictwa wyższego. Ministrowie potwierdzili również przywoływaną przez studentów potrzebę uwzględnienia wymiaru społecznego w procesie bolońskim.

Promocja atrakcyjności Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego.

Ministrowie zgodzili się co do zasadniczego znaczenia podnoszenia atrakcyjności europejskiego szkolnictwa wyższego w oczach studentów pochodzących z Europy i innych części świata. Należy wzmocnić czytelność i porównywalność stopni europejskiego szkolnictwa wyższego w wymiarze ogólnoswiatowym poprzez wypracowanie wspólnych ram kwalifikacji, jak również poprzez spójny system gwarancji jakości oraz mechanizmów akredytacji/certyfikacji, a także wzmoczone wysiłki informacyjne.

Ministrowie podkreślili w szczególności, iż jakość szkolnictwa wyższego i badań jest i powinna pozostać ważnym wyznacznikiem europejskiej atrakcyjności i konkurencyjności na płaszczyźnie międzynarodowej. Ministrowie uznali, iż należy zwrócić większą uwagę na korzystanie w *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego* z instytucji i programów o różnorodnych profilach. Wezwali do wzmocnienia współpracy pomiędzy krajami europejskimi w zakresie potencjalnych zastosowań i perspektyw edukacji międzynarodowej.

Kontynuacja prac.

Ministrowie zobowiązali się do kontynuacji współpracy w oparciu o cele wyznaczone przez Deklarację Bolońską, wychodząc od podobieństw i korzystając z różnic pomiędzy kulturami, językami i krajowymi systemami edukacji, wykorzystując wszystkie możliwości współpracy międzyrządowej oraz prowadząc stały dialog z europejskimi uniwersytetami i innymi instytucjami szkolnictwa wyższego, organizacjami studenckimi, jak również korzystając z europejskich programów wspólnotowych.

Ministrowie zaprosili nowe państwa do przyłączenia się do procesu bolońskiego, po złożeniu zgłoszeń przez Ministrów reprezentujących kraje, w których zostały otwarte europejskie programy wspólnotowe - Sokrates i Leonardo da Vinci oraz Tempus-Cards. Przyjęli zgłoszenia Chorwacji, Cypru i Turcji.

Ministrowie zdecydowali, iż kolejne spotkanie, mające na celu analizę postępów we wdrażaniu procesu bolońskiego oraz wyznaczenie kierunków i priorytetów na kolejne etapy tworzenia *Europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego*, odbędzie się w drugiej połowie 2003 roku w Berlinie. Potwierdzili potrzebę stworzenia struktury, w ramach której kontynuowane będą prace, składającej się z grupy kontynuującej prace (follow-up group) oraz grupy przygotowawczej (preparatory group). Grupa kontynu-

ująca prace winna składać się z przedstawicieli wszystkich państw-sygnatariuszy, nowych członków oraz Komisji Europejskiej, a na jej czele winien stać przedstawiciel kraju, który w danym okresie sprawuje prezydencję w Unii Europejskiej. Grupa przygotowawcza winna składać się z przedstawiciela kraju, który był gospodarzem poprzedniego spotkania na szczeblu ministerialnym, reprezentanta kraju, który będzie gospodarzem następnego spotkania Ministrów oraz przedstawicieli dwóch państw członkowskich UE i dwóch państw nie będących członkami UE; ci ostatni czterej przedstawiciele będą powoływani przez grupę kontynuującą prace. Państwo sprawujące prezydencję UE w tym okresie oraz Komisja Europejska również będą stanowić część grupy przygotowującej. Grupą przygotowującą kierować będzie przedstawiciel kraju, który będzie gospodarzem następnego spotkania Ministrów.

Europejskie Stowarzyszenie Uniwersyteckie (EUA), Europejskie Stowarzyszenie Instytucji Szkolnictwa Wyższego (EURASHE) oraz Krajowe Związki Studentów Europy (ESIB), jak również Rada Europy stanowić będą ciała konsultacyjne podczas dalszych prac.

Aby poszerzyć zasięg procesu bolońskiego, Ministrowie zachęcali grupę kontynuującą prace do organizowania seminariów pracujących w następujących obszarach: współpraca w zakresie akredytacji i gwarancji jakości, uznawalność i stosowanie systemu punktów kredytowych w procesie bolońskim, rozwój wspólnych stopni (joint degrees), wymiar społeczny ze szczególnym uwzględnieniem przeszkód w mobilności oraz rozszerzenie procesu bolońskiego, kształcenie ustawiczne i zaangażowanie studentów.

Załącznik 3 – “Posiedzenie Stałego Komitetu Szkolnictwa Wyższego i Badań, Education International”; 25-27 listopada 2001 r., Barcelona, zostało zamieszczone w “Wiadomościach KSN” nr 12(69) z XII 2001 r.

/-/ Ryszard Mosakowski

Warszawa, 10-03-2002 r.

Sprawozdanie z pracy Podkomisji KSN ds. Organizacji i Finansowania Nauki w kadencji 1998-2002

Podstawowy kierunek prac Podkomisji w okresie 1998-2002 związany był ze zmianami w prawie o szkolnictwie wyższym. W ich rezultacie powstał projekt ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym", który 21.11.2000 r. wpłynął do łaski marszałkowskiej wsparty podpisami 36 posłów (druk sejmowy nr 2701).

Oprócz tekstu projektu ustawy powstały opracowania towarzyszące, z których najważniejsze, to:

- “Ocena polskiego systemu szkolnictwa wyższego i nauki wraz z propozycjami zmian legislacyjnych” - opracowanie dla Klubu Parlamentarnego AWS, kwiecień 1999 (autorzy: J. Olędzki, W. Pillich, K. Schmidt-Szałowski),
- “Omówienie projektu KSN ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" wraz z odniesieniem do innych projektów tej ustawy” - opracowanie dla Klubu Parlamentarnego AWS, luty 2000 (autorzy: J. Fercz, A. Grząślewicz, E. Mróz, J. Olędzki, Z. Sikorska-Piwowska, M. Wesołowska, K. Zboiński),
- “Prawo o szkolnictwie wyższym w Polsce - przegląd postulowanych zmian” - referat na Seminarium Słowacko-Polskim “Organizacja i problemy szkolnictwa wyższego w Słowacji i w Polsce” 15-17.09.2000, Gdańsk, opubl. w “Wiadomości KSN” nr 9, wrzesień 2000 (autor: J. Olędzki),
- “Zarys systemu i sytuacji szkolnictwa wyższego w Polsce - proponowane kierunki zmian” - opracowanie KSN przy współpracy Fundacji Fridricha Eberta w Polsce, grudzień 2000 (autorzy: J. Olędzki, W. Pillich, J. Sobieszczęński).

Pracom nad wymienioną ustawą towarzyszyła szeroka wymiana poglądów na forum krajowym. Oprócz pracy nad ustawą członkowie Podkomisji uczestniczyli w kilkudziesięciu spotkaniach i naradach poświęconych tematyce prawa o szkolnictwie wyższym, a także w pracach wspólnych z innymi komisjami stałymi KSN i Prezydium. Członkowie Podkomisji brali również udział w posiedzeniach komisji sejmowych, szczególnie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, a także w posiedzeniach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący Podkomisji
/-/ Jerzy Olędzki

**Przewodniczący KSN NSZZ “S” - Janusz Sobieszczęński
Wiceprzewodniczący KSN NSZZ “S” – Ryszard Mosakowski**

**Informacja o Światowej Konferencji Szkolnictwa Wyższego w Montrealu
w dniach 14 – 17 marca 2002 r.**

W dniach 14 - 17 marca br. odbyła się w Montrealu III Światowa Konferencja Szkolnictwa Wyższego zorganizowana przez **Education International**, EI. Uczestniczyli w niej przedstawiciele trzydziestu siedmiu organizacji związkowych z 27 krajów. Konferencja, organizowana co dwa lata, dostarcza informacji o sytuacji szkolnictwa wyższego w różnych rejonach Świata. Pozwala to na porównania sytuacji szkolnictwa wyższego w poszczególnych krajach, a także na rozpoznanie trendów światowych mających wpływ na perspektywy edukacji na poziomie wyższym.

Krajową Sekcję Nauki reprezentowali: Ryszard Mosakowski i Janusz Sobieszczański, Delegaci **KSN** na prośbę władz EI przygotowali referat pt. "Szkolnictwo wyższe w Krajach Europy Środkowej i Wschodniej w czasach kryzysu". Sądząc po reakcjach kulturalnych, referat wzbudził duże zainteresowanie.

Tegoroczne obrady koncentrowały się wokół następujących zagadnień:

- Wpływ globalizacji i porozumień GATS na rozwój szkolnictwa wyższego.
- Komerccjalizacja szkolnictwa wyższego a wolność akademicka.
- Własność intelektualna a nowe formy kształcenia.
- Warunki zatrudnienia personelu akademickiego.
- Usytuowanie problematyki szkolnictwa wyższego w Education International.

Oprócz przedstawicieli organizacji związkowych w obradach uczestniczyli także przedstawiciele Banku Światowego, UNESCO i Międzynarodowej Organizacji Pracy ILO. Przedstawiciel Banku Światowego, p. **Francis Steiner** w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na pozytywny wpływ rozwoju edukacji i nauki na rozwój gospodarczy i społeczny. Podał szereg przykładów. Między innymi wyraził pogląd, że można by uniknąć dramatycznych skutków powodzi w Mozambiku, gdyby wykorzystano obecne osiągnięcia nauki. Przychylił się do poglądu, że edukacja powinna być traktowana jako zadanie publiczne. Zebrani z zadowoleniem przyjęli ten sygnał, dostrzegając w nim zmianę polityki Banku Światowego wobec szkolnictwa wyższego. Pan F. Steiner dodał, że w Banku Światowym ścierają się różne poglądy, lecz przeważa pogląd o publicznej odpowiedzialności za rozwój edukacji.

Znacząca rola edukacji została także podkreślona w wystąpieniach przedstawicieli UNESCO i Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO). Przedstawicielka UNESCO, pani Stamenka Uvalic-Trumbic mówiła o wpływie globalizacji na szkolnictwo wyższe, międzynarodowych problemach akredytacji oraz o zapewnieniu jakości kształcenia i **uznawalności** dyplomów. Zwróciła uwagę, że EI była siłą pociągową dla przyjęcia dwóch rekomendacji UNESCO dotyczących szkolnictwa wyższego. W 2003 r. przewiduje się przeprowadzenie przeglądu realizacji ustaleń Konferencji Paryskiej UNESCO, która odbyła się w 1998 r. UNESCO podejmuje próby prawnego uregulowania wielu ważnych zagadnień dotyczących szkolnictwa wyższego, np. konwencja o uznawalności dyplomów, kodeks dobrej praktyki dla **ponadgranicznej** edukacji.

Przedstawiciel ILO, p. Bili Ratteree skoncentrował się na relacji pomiędzy formą zatrudnienia i wolnością akademicką uznając, że bezpieczeństwo zatrudnienia jest ważnym warunkiem zachowania wolności akademickiej. Stałe zatrudnienie (tenure) powinno następować po rozsądnym okresie pozwalającym na sprawdzenie przydatności pracownika do spełniania zadań akademickich. Szereg zagadnień związanych z zatrudnieniem jest regulowanych przez konwencje ILO. Narzędziami pozwalającymi na sprawdzenie czy są przestrzegane regulacje dotyczące prawa pracy są procedury skarg na nie wywiązywanie się rządów z ratyfikowanych konwencji oraz misje doradcze, pod warunkiem, że rządy te misje akceptują.

Znaczna część obrad dotyczyła wpływu procesów globalizacji na sytuację i perspektywy szkolnictwa wyższego. Globalizacja rozumiana jako zbliżenie ludzi ponad granicami państw jest uznawana jako proces bardzo pozytywny.

Niewątpliwie powstaje zupełnie nowa sytuacja i powstają nowe problemy wymagające ich rozwiązania.

W kontekście procesów globalizacji, szczególną uwagę zwrócono na inicjatywy WTO zawarte w porozumieniu GATS. Porozumienie to toruje drogę do wprowadzenia bardzo liberalnych zasad w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. Edukacja na poziomie wyższym jest traktowana, w myśl tego porozumienia, jako usługa i jako taka powinna podlegać takim samym prawom jak i inne usługi. Zebrani wskazali, że wobec łatwej obecnie ekspansji instytucji edukacyjnych nastawionych na zysk, porozumienie GATS stwarza zagrożenie dla narodowych systemów edukacyjnych. Jeżeli rząd zaakceptuje porozumienie GATS w odniesieniu do szkolnictwa wyższego wtedy jego możliwości do oddziaływania na własny system edukacyjny zostaną znacznie ograniczone. Np. subsydia wspierające własnych obywateli i instytucje edukacyjne będą sprzeczne z GATS, subsydia muszą być takie same dla instytucji zagranicznych jak i dla narodowych. Zebrani wypowiedzieli się za wyłączeniem usług publicznych z ustaleń GATS. W praktyce oznacza to, że rządy w sprawach edukacji nie powinny dokonywać żadnych zobowiązań wobec GATS.

Znamiennym jest postępująca komercjalizacja szkolnictwa wyższego. Zwiększa się udział szkolnictwa prywatnego. Uczelnie publiczne w coraz większym stopniu nastawione są na pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych, także poprzez zwiększenie udziału studentów w ponoszeniu części kosztów. Podejmowane są działania oszczędnościowe, np. zmniejszanie liczby godzin zajęć dydaktycznych, obciążanie pracowników akademickich zadaniami administracyjnymi. Prowadzi to do obniżenia jakości kształcenia. Stopniowo postępuje ukryta prywatyzacja. Powstaje partnerstwo kapitału z uniwersytetem. Tradycyjna misja uniwersytetu w wielu przypadkach zaczyna schodzić na drugi plan.

W związku z postępującą komercjalizacją powstaje szereg nowych problemów. Instytucje prywatne zamawiające badania nie wyrażają zgody na upowszechnianie wyników badań. Także nowe problemy są stwarzane przez ośrodki prowadzące kształcenie internetowe, najczęściej nastawione na osiągnięcie zysku. Powstają kartele uniwersytetów zajmujące się edukacją w skali globalnej. Rejestrowane są w krajach rajy podatkowego. Takim nowym problemem jest praktyka stosowana przez te ośrodki, polegająca na wykorzystywaniu opracowań dydaktycznych pracownika akademickiego po zwolnieniu go z pracy.

Stałym problemem jest bezpieczeństwo zatrudnienia. W wielu krajach znaczący procent pracowników akademickich zatrudnianych jest na części etatu lub na okresowych kontraktach. Stwarza to zasadnicze problemy życiowe, a także w praktyce eliminuje te osoby z aktywnego udziału w życiu akademickim.

Generalna konkluzja Konferencji - należy sprzeciwić się urynkowieniu i prywatyzacji szkolnictwa wyższego. Szkolnictwo wyższe jest ważnym zadaniem publicznym, powinno więc być finansowane ze środków publicznych. Należy dążyć do stworzenia warunków rozwojowych dla narodowych systemów edukacyjnych, gdyż jest to ważnym czynnikiem wyrównywania poziomu i jakości życia pomiędzy krajami. Został opracowany projekt dokumentu podsumowującego Konferencję. Zawiera on szereg szczegółowych wniosków akceptowanych przez uczestników konferencji. Zgłoszono kilka uwag do tekstu dokumentu. Po uwzględnieniu tych uwag, a także uwag nadesłanych w najbliższym okresie czasu, zostanie opracowana ostateczna redakcja tego dokumentu.

/-/ Ryszard Mosakowski, /-/ Janusz Sobieszczański

PROTOKÓŁ

ze spotkania Kierownictwa Komitetu Badań Naukowych z Kierownictwem KSN NSZZ "S" i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S" PAN w dniu 21 stycznia 2002 r.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 13¹⁵.
W spotkaniu uczestniczyli:

ze strony Komitetu Badań Naukowych:

- Minister Nauki – Przewodniczący KBN – M. KLEIBER,

- Sekretarz Stanu w urzędzie KBN – M. BARTOSIK,
- Sekretarz KBN i Podsekretarz Stanu w urzędzie KBN – J. K. FRĄCKOWIAK,
- Dyrektor DS. w KBN – J. GAŚSIOROWSKI,
- Z-ca Dyrektora DE w KBN – M. ZAJĄC,

ze strony Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”:

- Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” – J. SOBIESZCZANSKI,
- Przewodniczący krajowej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ “Solidarność” – J. DUDEK,
- V-przew. Krajowej Sekcji Nauki ds. Szkolnictwa Wyższego NSZZ “Solidarność” – W. PILLICH,
- V-przew. Krajowej Sekcji Nauki ds. Polskiej Akademii Nauk – M. GUTOWSKI,
- V-przew. Krajowej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ “Solidarność” K. SICIŃSKI,
- V-przew. Krajowej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ “Solidarność” Z. ŻÓLKIEWICZ,
- Sekretarz Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” – A. KLEMENTOWSKI,

ze strony Krajowej Sekcji NSZZ “Solidarność” Polskiej Akademii Nauk:

- Przewodniczący Krajowej Sekcji NSZZ “Solidarność” Polskiej Akademii Nauk – W. NASALSKI,
- Członek Prezydium Krajowej Sekcji NSZZ “Solidarność” Polskiej Akademii Nauk – D. ROGULA.

W załączeniu lista obecności.

Spotkanie otworzył Minister Nauki – Przewodniczący KBN M. Kleiber, który przywitał przybyłych przedstawicieli KSN NSZZ “Solidarność” oraz KS NSZZ “Solidarność” PAN.

W imieniu KSN NSZZ “S”, J. Sobieszkański podziękował za umożliwienie spotkania się z nowym Kierownictwem KBN oraz zaproponował, by dotyczyło następujących zagadnień:

1. Opracowania wieloletniego harmonogramu poprawy finansowania nauki.
2. Opracowania mechanizmów tworzących powiązania między gospodarką i nauką.
3. Sytuacji nauki w 2002 roku. Projekt budżetu Państwa na 2002 r.
4. Sytuacji i perspektyw JBR.
5. Spraw bieżących (np. procedury podejmowania krótkookresowych zadań).

W imieniu KS NSZZ “Solidarność” PAN, W. Nasalski zaproponował poszerzenie listy zagadnień o następujące punkty:

6. Problemy restrukturyzacji niektórych placówek naukowych PAN.
7. Propozycja KS NSZZ “Solidarność” PAN zawarta w liście z dnia 14 września 2001 r. skierowanym do Premiera J. Buzka,

oraz poprosił, żeby spotkanie rozpocząć od przedyskutowania pkt. 3, poprzedzonego wystąpieniem wprowadzającym Ministra Nauki.

3. Sytuacja nauki w 2002 roku. Projekt budżetu Państwa na 2002 r.

Wystąpienie wprowadzające Ministra Nauki.

Obecna bardzo trudna sytuacja finansowa budżetu państwa w dziale Nauka jest konsekwencją braku odpowiedniego uznania dla nauki przez wszystkie dotychczasowe Rządy sprawujące władzę w ciągu ostatnich 12-tu lat. Prowadzoną w tym okresie politykę wobec sfery B+R należy uznać za niezadowalającą. Przyczynami takiego stanu rzeczy są: powszechne przekonanie, że środki finansowe przeznaczane w Polsce na naukę nie przynoszą odpowiednich rezultatów oraz samo środowisko naukowe,

które nie potrafi podejmować dyskusji na temat zadań nauki i nie przekonuje dobitnie polityków i media o znaczeniu nauki, a co gorsze nie umie stawiać czoła tak ważnym wyzwaniom, jak niska konkurencyjność polskiej gospodarki, czy konieczność włączenia się do współpracy międzynarodowej, zwłaszcza z Unią Europejską.

Sytuacja finansowa polskiej nauki jest wbudowana w sytuację społeczną. Jeżeli nie zmieni się świadomości społecznej - przez szerzenie wiedzy o korzyściach; cywilizacyjnej, edukacyjnej, gospodarczej i związanej z poprawą systemu zarządzania, które może przynieść nauka - to również nie zmieni się sytuacji nauki. Obie strony - KBN i związki zawodowe - powinny w tej kwestii zajmować identyczne stanowisko.

Sfera badań naukowych w Polsce nie spełnia kryteriów nowoczesnej organizacji sektora nauki. Wszystkie cztery pionierzy sektora nauki (jako czwarty sektor należy rozumieć przedsiębiorstwa w których realizowane jest B+R) nie spełniają wymogu nowoczesności i dlatego powinno się dokonać zmian w formule ich funkcjonowania. Odnosząc się z maksymalnym szacunkiem dla rzeczywistych osiągnięć polskiej nauki (najczęściej w ogóle nie nagłaśnianych) należy stwierdzić, że w Polsce prowadzonych jest szereg badań niepotrzebnych, których rezultaty nie przekładają się ani na wartości intelektualne, ani na wartości o znaczeniu gospodarczym. Zadaniem środowiska naukowego powinno być identyfikowanie i eliminowanie takiej działalności. Niestety robi to ono obecnie w niewystarczającym stopniu.

Słabymi stronami (bądź negatywnymi zjawiskami) poszczególnych pionierzy są:

- w przypadku uczelni wyższych; wieloletowość, która skutecznie uniemożliwia prowadzenie prac badawczych na wysokim poziomie, przeznaczanie pieniędzy na badania własne na uzupełnienie środków na dydaktykę,
- w przypadku PAN; istnienie placówek, dla których ze względu na reprezentowany poziom obecnie nie ma racji bytu oraz prowadzenie badań, które mogą być z powodzeniem realizowane na uczelniach (z uznaniem należy przyjąć wolę Kierownictwa PAN - wyrażoną na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym PAN - dokonania przeglądu jednostek pod kątem poziomu badań i ich specyfiki (wymagającej oddzielnej organizacji),
- w przypadku JBR; istnienie szeregu małych bądź słabych jednostek, które powinny zostać zrestrukturyzowane bądź zlikwidowane. Ostatnia nowelizacja ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych umożliwia dokonywanie restrukturyzacji oraz przekształceń własnościowych jednostek. Części jednostek, zwłaszcza działających na rzecz odbiorców rozproszonych i pełniących funkcję tzw. służb publicznych, należy jak najszybciej zapewnić możliwość wypełniania swojej misji. Proces tworzenia PIB-ów już się rozpoczął. Przy restrukturyzacji jbr KBN posiada głos ważny, ale nie decydujący. JBR są nadzorowane przez ministrów branżowych i to oni będą decydowali o przebiegu tego procesu, głównie MG, który nadzoruje ok. 50 % wszystkich jbr. Należy oczekiwać, że za ok. 2 lata znacznym zmianom ulegnie mapa jbr, która powinna obejmować przede wszystkim PIB-y i silne jednostki działające na rzecz gospodarki. W procesie restrukturyzacji jbr należy zapobiegać ewentualnemu łączeniu się kilku małych i słabych jednostek w jedną większą, również słabą jednostkę,
- w przypadku sektora przedsiębiorstw; znikomy zakres prowadzenia badań naukowych w samych przedsiębiorstwach,

w tym sprywatyzowanych z udziałem kapitału zagranicznego (bez zabezpieczenia tzw. pakietu badawczego).

Środowisko naukowe nigdy nie potrafiło zaproponować niczego konkretnego w obszarze tzw. "priorytetów badawczych". Wszystko to co proponowano wcześniej nie było powiązane z polityką gospodarczą kraju i nie odpowiadało standardom obowiązującym w tym zakresie. Polska jest jedynym poważnym krajem, w którym nie robi się tzw. "foresightu" (aktywnego prognozowania). Nigdy nie podjęto zorganizowanej akcji prognozowania w sposób aktywny nauki i technologii, umożliwiającej określenie trendów w nauce i technologii, naszych możliwości i sposobów działań umożliwiających znalezienie się w określonej perspektywie czasu na określonym poziomie rozwoju gospodarczego. W Polsce od lat powielany jest system finansowania tych samych dziedzin i dyscyplin naukowych (tylko odpowiednio zmniejszonymi środkami w związku z ogólnym zmniejszeniem nakładów na naukę). Jest rzeczą niemożliwą żeby obecna sytuacja wymagała prowadzenia badań w tych samych obszarach co 10 lat temu. Np. KBN bardzo dobrze finansuje obecnie badania w obszarze górnictwa i hutnictwa, nie są to jednak dziedziny, które mogą nas przybliżyć do nowoczesnego świata. Obecnie wszyscy proponują uprawianie badań w obszarze biotechnologii. Należy jednak zapytać, co Polska gospodarka może osiągnąć z uprawiania badań w tej dziedzinie? W krajach rozwiniętych, w których prowadzi się takie badania, istnieje szereg mechanizmów sprzyjających powstawaniu firm komercjalizujących ich wyniki. W Polsce brak jest takich mechanizmów, z tego powodu KBN stoi przed dramatycznymi decyzjami odnośnie finansowania tego rodzaju wyzwań nowoczesności (drugą dziedziną są tzw. nanotechnologie). Polityka naukowa państwa musi odnieść się do tych problemów. Z jednej strony środowisko naukowe powinno określić w jakich obszarach badania są najważniejsze, a z drugiej strony Rząd powinien aktywnie uczestniczyć w kreowaniu wizji nauki.

Przerwania kręgu niemożności, w którym tkwi nauka polska, może nastąpić jedynie po uruchomieniu przez środowisko naukowe mechanizmów promocji nauki w społeczeństwie (uzmysłowienia wagi badań naukowych dla rozwoju gospodarczego i społecznego kraju) oraz przeprowadzeniu z prawdziwego zdarzenia "foresightu" naukowo-technologicznego (stwarzającego Polsce szansę zajęcia odpowiedniej pozycji naukowej i gospodarczej w świecie).

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

Wystąpienie Przewodniczącego KSN NSZZ "Solidarność".

* Sprawa akceptacji społecznej dla nauki jest bardzo ważna, ale nie należy jej przeceniać, tym bardziej, że nie jest ona obecnie tak bardzo zła. Zdaniem KSN, istotną rolę powinny odgrywać elity, zwłaszcza w przypadku gdy sprawa dotyczy stosunkowo niewielkich kwot (w ciągu ubiegłych 10-u lat występowało o dodatkowe kwoty rządu 100 mln zł). Niestety decyzje uwarunkowane były nie brakiem akceptacji społecznej, ale brakiem tzw. woli politycznej.

Zdaniem KSN, poprawa obecnego niskiego poziomu finansowania nauki zależy przede wszystkim od woli politycznej.

Odpowiednie finansowanie nauki powinno być głównym elementem polityki naukowej państwa. Obecnie realizowana polityka naukowa państwa (obok szeregu działań pozytywnych) sprowadza się niestety do ograniczania środków budżetowych na naukę. Nauka jest swoistą rezerwą środków budżetowych, z której można czerpać bez obawy, że towarzyszyć temu będą protesty ze strony środowiska.

Sytuacja nauki może się poprawić w przypadku, gdy będzie ona ważnym elementem rozwoju kraju, a to wymaga wkomponowania jej w politykę państwa.

Konieczne jest przewartościowanie roli nauki. Jeżeli rozwój Polski łączymy z rozwojem nauki, to musi to mieć swoje odzwierciedlenie w poziomie jej finansowania.

Sytuacja budżetu państwa jest niewątpliwie trudna, ale wydaje się, że przedstawia się ją jako gorszą niż jest w rzeczywistości, by swobodnie dokonywać daleko idących oszczędności budżetowych. Zaproponowanie w projekcie budżetu państwa na naukę zmniejszenie finansowania w stosunku do roku ubiegłego ok. 20 % (a realnie jeszcze więcej) zdecydowanie przekracza dopuszczalną miarę.

* **Strona związkowa, rozumiejąc trudną sytuację finansową państwa, uważa, że rozsądnym działaniem wobec nauki powinno być utrzymanie jej finansowania w 2002 r. na poziomie roku 2001. Ponieważ budżet państwa na rok 2002 nie jest jeszcze uchwalony Strona związkowa apeluje o zmianę wysokości środków przewidzianych na naukę.** Zmiany takiej można dokonać w Sejmie, tym bardziej, że dominuje w nim jedna opcja polityczna. Konieczne byłoby jedynie zmobilizowanie posłów do podjęcia takiej inicjatywy.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

* *W Sejmie zasiadają przedstawiciele społeczeństwa, a tych, dla których sprawy nauki są ważne jest bardzo niewiele. Znajduje to odzwierciedlenie w przebiegu omawiania spraw dotyczących budżetu Działu - Nauka. Dlatego nie należy przypisywać znaczenia roli elit politycznych w tej kwestii. Przytoczone przez stronę związkową argumenty - podnoszone również przez Ministra Nauki na forum Rządu - nie są tak dramatyczne jak przedstawiane przez inne sektory (np. sferę ochrony zdrowia). Argumenty nauki odnoszą się do problemów o charakterze dalekosiężnym. Natomiast argumenty innych sektorów dotyczą spraw wymagających natychmiastowych działań i to one znajdują przede wszystkim poparcie społeczeństwa.*

* *Obecna sytuacja finansowa państwa jest dramatyczna. Obciążenia budżetowe obejmują nie tylko naukę. Na ochronę zdrowia i kulturę proponuje się większe zmniejszenie nakładów niż na naukę. Pozostawienie finansowania nauki na poziomie 2001 wymagałoby dalszych cięć środków budżetowych w innych sferach. Wystąpienie z taką propozycją wymaga wskazania konkretnych obszarów, w których należałoby dokonać takich cięć.*

* **Czy KSN NSZZ "Solidarność" wskaże takie obszary i zaproponuje w nich obciążenie środków budżetowych na rzecz nauki?**

* *Występowanie o zwiększenie nakładów na naukę z tradycyjnie przedstawianymi argumentami nie przyniesie oczekiwanego efektu. Jedynym skutecznym narzędziem, które może zmienić położenie sfery nauki, jest długofalowe działanie środowiska naukowego polegające na przekonywaniu społeczeństwa i wykazywaniu politykom, że na nauce można zarobić i że jest ona niezbędna dla działalności edukacyjnej na wysokim poziomie.*

Cd. wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

* Strona związkowa jest świadoma, że trudno oczekiwać podnoszenia przez poszczególnych członków społeczeństwa spraw nauki, ale jest równocześnie pewna, że zwiększenie budżetu nauki, np. o kwotę 200 mln zł., spotkałoby się z akceptacją całego społeczeństwa.

Osobną sprawą jest kwestia wskazania źródeł finansowania takiego wzrostu. Strona związkowa nie dysponuje szczegółową wiedzą o stanie finansów państwa i dlatego trudno jest jej wskazać konkretne źródła. **Wydaje się jednak, że w roku 2002 r. takim źródłem mogłaby być obsługa długu.**

- * Strategia przedstawiona przez Ministra - Nauki jest niewątpliwie słuszna, ale zaowocować może najwcześniej za 10 lat. Efekty osiągnąć można wcześniej, jednak pod pewnym warunkiem, którym jest przyjęcie polityki państwa (w szerokim znaczeniu tego słowa, w tym polityki naukowej). To co realizowano w ciągu ostatnich 10 lat trudno nazwać polityką państwa. Przyczyną takiego stanu rzeczy była słabość rządzących formacji politycznych. Zamiast polityki państwa realizowano interesy grupowe (resortowe, rynkowe).
- * **Obecny układ polityczny w parlamencie (przewaga głosów) stwarza możliwość przywrócenia państwu jego właściwych funkcji, w tym stworzenia właściwej polityki państwa, obejmującej całość zagadnień. Niezbędne jest jednak przekonanie wszystkich ministrów o potrzebie takiego spojrzenia na sprawy państwa.**
- * Brak zainteresowania parlamentarzystów sprawami nauki i szkolnictwa wyższego - tak bardzo widoczny na posiedzeniach dotyczących budżetu - wynikać może nie tylko z braku akceptacji społecznej, ale również z niezrozumienia przez nich wagi problemu niedofinansowania obu tych sfer. Dlatego należy Sejm przekonywać co do potrzeby zmiany takiego stanowiska i wskazywać mu konkretne propozycje pozyskiwania środków na wzrost nakładów na naukę i edukację. Poseł K. Marcinkiewicz koreferując w Komisji Sejmowej ENiM sprawy budżetu szkolnictwa wyższego wspominał o możliwości pozyskania takich środków z puli przewidzianej na zadania specjalne. Strona związkowa nie znalazła w projekcie budżetu szczegółowego opisu takiej pozycji. Jeżeli jednak istniałaby taka możliwość to proponuje się skorzystać z niej, przynajmniej w tym roku. Oprócz nakładów finansowych niezwykle ważny jest również problem samej organizacji sfery nauki i edukacji i w tym obszarze należy pilnie podjąć działania, które poprawiłyby funkcjonowanie obu obszarów.
- * Podstawowymi argumentami, które mogą przekonać społeczeństwo i elity polityczne co do potrzeby rozwijania badań naukowych mogą być:
 - rola nauki jako potencjalnego koła zamachowego gospodarki (w przypadku stworzenia warunków umożliwiających silne powiązania obu sfer),
 - niebezpieczeństwo dalszego wzrostu bezrobocia,
 - pozycja Polski w Unii Europejskiej (jakię miejsce zajmie Polska w UE ze swoją słabą gospodarką, nisko finansowaną nauką i edukacją).
- * W układzie globalnym najważniejsze wydają się trzy problemy. Po pierwsze, wysoki poziom nauki, który może być istotnym argumentem w przekonywaniu elit co do potrzeby jej rozwijania. Po drugie, środki finansowe na naukę. (Obie strony różnią się w tej kwestii jedynie co do wielkości tych środków z budżetu.) Oraz problem trzeci, wiążący się bezpośrednio z pierwszym, podział realnych środków w ramach obowiązujących zasad kategoryzacji jednostek. Wydaje się, że w ciągu 10 lat nie udało się opracować skutecznego rozwiązania w tej kwestii. Dlatego Komitet Badań Naukowych powinien opracować takie rozwiązanie, w szczególności we współpracy ze środowiskiem naukowym.
- * Podstawowym zarzutem w odniesieniu do systemu kategoryzacji jednostek jest to, że przyjęte w nim zasady są źle eg-

zekwowane. Wiele jednostek z wysoką kategorią jest finansowanych nieskutecznie. Przyczyną takiego stanu rzeczy są wady stosowanego algorytmu i procedur realizujących ten algorytm.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *System kategoryzacji, który obowiązuje w Komitecie Badań Naukowych został określony przez samo środowisko. Specyfiką działalności Komitetu Badań Naukowych jest to, że większość decyzji zapada przy współudziale środowiska naukowego, a nawet wręcz jest przez to środowisko podejmowana.*
- * *W Komitecie Badań Naukowych nie dokonał jeszcze ostatecznego podziału środków finansowych opartego na podstawie kategoryzacji jednostek. Dlatego prosimy o wstrzymanie się z ocenami systemu do zakończenia procesu kategoryzacji jednostek.*

Wypowiedź ze strony NSZZ "Solidarność" PAN.

- * *Zakładając, że przyjęte zasady kategoryzacji jednostek są optymalne, należałoby oczekiwać konsekwentnego ich stosowania. Niestety w ostatnim czasie zauważyć można podejmowanie przez Komitet Badań Naukowych prób ich omijania. Świadczyć może o tym informacja zamieszczona na stronach internetowych KBN-u, w której podano, że na jednym z posiedzeń Komitetu zgłoszono propozycję przyjęcia różnych skal ocen poziomu naukowego poszczególnych jednostek, w zależności od pionu w którym są usytuowane. Taka propozycja jest dla środowiska naukowego całkowicie nie do przyjęcia.*

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *Przypuszczalnie mamy do czynienia z nieporozumieniem. Wszystkie jednostki oceniane są według tych samych zasad. Jedynie przydzielane im dotacje są wyliczane w różny sposób. Zawsze tak było. Trudno wyobrazić sobie, żeby np. szkoły wyższe, które 75% środków otrzymują spoza budżetu nauki, były finansowane w taki sam sposób jak placówki naukowe PAN.*
- * *Obowiązujący, niewątpliwie niedoskonały system oceny i kategoryzacji jednostek jest wynikiem kompromisu zawartego przez wybranych przedstawicieli środowiska naukowego. KBN nie jest dogmatycznie do tego systemu przywiązany i rozpatrzy każdy inny, zaproponowany przez środowisko.*

Wypowiedź ze strony NSZZ "Solidarność" PAN.

- * *Stronę związkową PAN niepokoi przedstawiona przez Ministra Nauki koncepcja prowadzenia w placówkach naukowych PAN wyłącznie badań naukowych, których nie można prowadzić gdzie indziej. Naszym zdaniem, badania należy prowadzić w tych jednostkach, które mogą je realizować na najwyższym w Polsce poziomie. W PAN aż 86 % placówek naukowych ma kategorię I lub II i nie powinno się ich wykluczać z prowadzenia badań z innych powodów.*

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *Struktura i funkcjonowanie placówek naukowych PAN pozostaje wyłącznie w gestii Akademii. Rola Komitetu Badań Naukowych jest ograniczona i sprowadza się wyłącznie do ich finansowania. Dlatego, strona związkowa PAN powinna przedstawiać swoje oczekiwania na forum Akademii.*
- * *Strony, mimo różnych punktów widzenia, są niewątpliwie zgodne w warstwie diagnostycznej. Sprzeczność wynika z oczekiwań środowiska naukowego i możliwości ich zaspokojenia przy obecnym stanie gospodarki. Projekt budżetu przyjęty przez Radę Ministrów powstał w wyniku kompromisu zawartego przez przedstawicieli poszczególnych re-*

sortów, będących pod silną presją oczekiwań społecznych. Obecnie Minister Nauki nie ma instytucjonalnej możliwości wystąpienia z projektem zmian w dokumencie przyjętym przez Rząd. Zmiany takie mogą zostać wprowadzone jedynie drogą nacisków sejmowych.

- * *Od lat istnieje zasadnicza sprzeczność pomiędzy deklaracjami a możliwościami ich realizacji. Wszystkie dotychczasowe Rządy deklarowały preferencje dla nauki. Niestety, z roku na rok pogłębiała się zła sytuacja finansowa nauki, w miarę jak pogarszała się sytuacja gospodarki. Polityka naukowa w sensie deklaracji była właściwa, natomiast brak było możliwości realizacyjnych. Obecna sytuacja gospodarki jest tak trudna, że zdaniem Kierownictwa KBN powstrzymanie niekorzystnych tendencji już w tym roku byłoby znaczącym sukcesem.*

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

- * *Zmiany w budżecie na rok 2002 mogą zostać wprowadzone nie tylko drogą zakwestionowania przez posłów niektórych zapisów projektu rządowego, ale również poprzez zgłoszenie przez Rząd autopoprawki. Metoda ta jest praktykowana często i - z punktu widzenia legislacyjnego - stosunkowo prosta.*
- *W ciągu ostatnich 10-lat można wskazać takie okresy, w których sytuacja gospodarcza kraju była lepsza, m.in. podczas poprzednich rządów obecnej koalicji. Niestety, wówczas również nie było odpowiedniej woli politycznej dla spraw nauki. Zadaniem strony związkowej jest wywieranie ciągłego nacisku na Rząd, niewątpliwie uciążliwego, ale dającego Rządowi wiele argumentów na rzecz poprawy sytuacji nauki. Środowisko naukowe, które bardzo niechętnie odwołuje się do spektakularnych działań, wywiera ten nacisk jedynie w drodze spokojnej wymiany argumentów, podczas takich spotkań jak dzisiejsze. Dlatego, postuluje o utrzymanie finansowania nauki w 2002 r. na poziomie roku 2001.*

1. Opracowanie wieloletniego harmonogramu poprawy finansowania nauki.

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

- * *Zagadnienie opracowania wieloletniego harmonogramu rozwoju nauki jest dla strony związkowej niezwykle istotne. Dokument taki jest potrzebny zarówno jednostkom naukowym, które bez co najmniej 3-4 letniej wizji swojego finansowania, nie mogą prawidłowo funkcjonować, jak i samemu Rządowi, któremu, po przyjęciu takiego harmonogramu, byłoby łatwiej podejmować decyzje budżetowe dotyczące sfery nauki.*
- * *W 1999 r. ówczesny Minister Nauki, w imieniu Rządu, podpisał ustalenie zobowiązujące Rząd do opracowania wieloletniego harmonogramu rozwoju nauki, w którym zaproponowane zostanie znaczące podniesienie środków finansowych, nie mniejsze niż 0,6% PKB w 2000 r. i co najmniej 10 % coroczny, realny wzrost nakładów na naukę w latach następnych.*

Czy dla nowego Kierownictwa KBN złożone wówczas zobowiązanie jest jeszcze aktualne?
- * *Strona związkowa oczekuje, że dokument dotyczący zwiększenia finansowania sfery nauki zostanie opracowany jeszcze w tym roku i, że będzie miał on charakter harmonogramu, w którym określone zostaną konkretne terminy i co najmniej minimalne propozycje nakładów.*

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *Potrzeba opracowania takiego dokumentu nie budzi żadnej wątpliwości. Minister Nauki został zobowiązany do jego opracowania również przez Radę Ministrów. Dokument ten*

nie może mieć jednak charakteru wyłącznie kolejnej deklaracji. Musi być zarówno możliwy do przyjęcia przez Rząd jak i realizacji. Podstawowym elementem w tym dokumencie powinno być wykazanie w jaki sposób nauka może się przyczynić do modernizacji kraju, poprzez zwiększenie innowacyjności gospodarki, poprawę zarządzania i edukacji, Z takiego przedstawienia roli nauki wyniknie potrzeba prowadzenia badań naukowych i ich odpowiedniego finansowania.

- * *Przygotowanie strategii finansowania nauki nie jest trudne. Problemy powstają dopiero przy jej realizacji. Przykładem mogą być zapisy dotyczące finansowania nauki, zawarte w dokumencie rządowym pt. "Założenia polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa" (przyjętym przez Radę Ministrów w 1993 r.), głoszące m.in., że już w 1995 r. powinno osiągnąć się poziom 1,1 % PKB z budżetu państwa. Najważniejszy okazał się jednak zamieszczony poniżej zapis głoszący, że "Rząd przedkładając projekt ustawy budżetowej kierować się będzie powyższymi założeniami, zgodnie z możliwościami finansowymi państwa" (zamieszczenie tego zapisu było warunkiem akceptacji dokumentu przez Ministra Finansów).*
- * *KBN nie neguje potrzeby opracowania takiego dokumentu, ale zwraca uwagę na fakt, że podstawowym warunkiem jego realizacji jest zgoda polityczna i przekonanie, że nauka może rzeczywiście coś zrobić dla gospodarki. W wystąpieniu programowym Ministra Nauki na posiedzeniu KBN w dniu 20 grudnia 2001 r. (konspekt wystąpienia w załączeniu) sprawa zwiększenia finansowania badań naukowych i prac rozwojowych stanowiła drobny fragment. Główny nacisk w obszarze finansowania badań położony został na priorytety, koncentrację, selekcję i koncentrację środków. Szczególne znaczenie nadano również współpracy nauki z gospodarką (innowacyjnej roli nauki). W tym zakresie zaproponowano m.in. powołanie wyspecjalizowanego Funduszu, zarządzającego inwestycjami w przedsięwzięcia obejmujące B+R.*
- * *Komitet Badań Naukowych pragnie ideę wzrostu nakładów finansowych na naukę przedstawić w dokumencie programowym w aspekcie jej wpływu na rozwój i innowacyjność gospodarki. Pokazując co nauka może zrobić dla gospodarki, zamierzamy przekonać decydentów o potrzebie odpowiedniego jej finansowania.*
- * *Rząd w dokumencie dotyczącym strategii gospodarczej (dokument ten zostanie opublikowany jeszcze w tym tygodniu) kładzie główny nacisk na wzrost gospodarczy kraju, nawet kosztem bilansu płatniczego. Takie podejście jest w obecnej sytuacji niewątpliwie słuszne, ale także niesłychanie dramatyczne z uwagi na możliwość opóźnienia wejścia Polski do Unii Europejskiej. Istnieją nominalne i rzeczywiste kryteria wejścia do UE. Polska musi z jednej strony wypełniać kryteria nominalne, a pragnie również wypełnić kryteria rzeczywiste, do których należy wzrost gospodarczy. Wejście Polski do Unii Europejskiej jest sprawą niesłychanie istotną i szansy takiej nie wolno przegapić. Stąd dramatyczne decyzje, które musi podejmować Rząd.*

Wypowiedź ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

- *Strona związkowa wyraża zadowolenie z faktu zgodności obu stron co do potrzeby opracowania wieloletniej wizji rozwoju nauki. Uważa jednak, że dokument jej dotyczący powinien zawierać oprócz pokazania mechanizmów poprawiających sytuację nauki również oszacowanie środków finansowych. W przeciwnym razie nauka będzie w dal-*

szym ciągu jednym ze słabszych elementów w grze resortów o pozyskiwanie środków finansowych z budżetu państwa. Dokument zawierający określenie pewnych, nawet minimalnych nakładów, pozostaje zawsze - nawet w sytuacji kiedy zawarte w nim propozycje nie są realizowane - elementem nacisku ułatwiającym grę na forum Rady Ministrów. Dlatego strona związkowa postuluje, żeby dokument ten posiadał charakter harmonogramu.

2. Opracowanie mechanizmów tworzących powiązania pomiędzy gospodarką i nauką.

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

- W krajach rozwiniętych badania naukowe finansowane są w znacznym stopniu przez przemysł. Oczywiście jest, że sytuacja taka powinna być również w Polsce. Niestety obecnie brak jest odpowiednich mechanizmów sprzyjających powiązaniu nauki z gospodarką. Środowisko naukowe wiązało pewne nadzieje z prywatyzacją przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego, licząc na unowocześnienie gospodarki i wzmocnienie działań nauki na rzecz rozwoju gospodarki. Niestety w rzeczywistości okazało się, że nadzieje te były płonne. Niewątpliwie w jakimś stopniu jest za to winne samo środowisko, które nie wykazywało odpowiedniego zaangażowania, ale przede wszystkim przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak odpowiednich mechanizmów. Powinny to być mechanizmy dostosowane do zasad wolnego rynku, jednak o charakterze wymuszającym.
- * Strona związkowa postuluje o zabezpieczenie w procesach prywatyzacyjnych z udziałem kapitału zagranicznego - oprócz "pakietu socjalnego" - również "pakietu badawczego". Postulat ten podnoszony był już wielokrotnie i mimo, że poprzednie Rządy zobowiązywały się do wprowadzenia w życie tego postulatu, to nigdy nie został zrealizowany. Mamy nadzieję, że nowa ekipa rządowa podejmie stosowne działania w tym zakresie.
- * Obecnie - zdaniem strony związkowej - najważniejsze jest wprowadzenie jednego mechanizmu wymuszającego dla wszystkich przedsiębiorców, zarówno krajowych, jak i z udziałem kapitału zagranicznego, w postaci tzw. "podatku rozwojowego". Podatek ten w pewnym stopniu podobny byłby do stosowanego wcześniej w okresie PRL, z tą różnicą, że podmioty płacące taki podatek mogłyby same określać jakie badania naukowe i prace rozwojowe są im niezbędne.
- * Bez wprowadzenia takiego generalnego mechanizmu wymuszającego - zapewne budzącego na początku kontrowersje - nie da się stworzyć odpowiednich więzi pomiędzy nauką i gospodarką. Szereg innych rozwiązań, w tym proponowanych przez Komitet Badań Naukowych, może sprzyjać włączaniu gospodarki do finansowania nauki, ale będzie to proces niesłychanie długotrwały.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *W sytuacji kryzysu gospodarczego wprowadzanie wszystkich mechanizmów jest bardzo trudne, z uwagi na fakt, że przynajmniej w początkowym okresie znacznie obniżają one wpływ do budżetu. Żaden Minister Finansów nie chce rezygnować z wpływów do budżetu, a namawianie go teraz byłoby dramatycznym przedsięwzięciem. Z życzliwością spotkać się mogą wyłącznie propozycje tych mechanizmów, które nie zmniejszają wpływów do budżetu.*
- * *Struktura uzyskiwanych obecnie wyników badań naukowych jest w stosunku do potrzeb gospodarki wysoce niezadowolająca, nie widać efektów - nie widać korzyści, dlatego pozycja nauki jest słaba. Nie można ruszyć spraw podatkowych bez bezpośredniej współpracy z ekspertami Ministerstwa Finan-*

sów, którzy w obecnej sytuacji gospodarczej dają skuteczny odpór. Propozycja wprowadzenia podatku rozwojowego jest podobna do funkcjonującego kiedyś CFRNiT-u, który został zlikwidowany przy okazji transformacji ustrojowej. Był to bardzo dobry mechanizm, uzależniał bowiem nakłady finansowe na naukę od uzyskiwanych efektów gospodarczych. W obecnych warunkach przywrócenie podobnego mechanizmu jest sprawą niezwykle trudną. W zakresie systemu podatkowego Komitet Badań Naukowych ma bardzo małe pole manewru. W propozycjach KBN są rozwiązania nie tak radykalne, nie podwyższające bezpośrednio kosztów, ale dające niewątpliwie przedsiębiorcom pewne korzyści. Przedsiębiorcy nie można zmuszać do inwestowania w naukę, przedsiębiorcy musi to się opłacać. Takie propozycje, jak możliwość odpisu od podstawy do opodatkowania w wysokości 150 % kosztów na B+R, przyśpieszona amortyzacja aparatury, przywrócenie ulg inwestycyjnych, itp., to są te narzędzia podatkowe lub zbliżone do nich, które w najbliższym okresie czasu mogą być lansowane przez KBN. Obecnie KBN wychodzi poza dotychczasowe sposoby działania (w ramach tzw. "eksperymentu za 10 mln zł") poprzez skierowanie do NOT-u pewnych pieniędzy w celu bezpośredniego, uproszczonego dotarcia do małych i średnich przedsiębiorstw, którym w pierwszym rządzie należy ułatwić sytuację.

Komitet Badań Naukowych poszukuje sposobów, które skutecznie mogłyby pomóc gospodarce, bez zwiększania kosztów.

- * *Komitet Badań Naukowych będzie nie tylko szukać pieniędzy dla nauki, ale również poszukiwać oszczędności w sferze samej nauki. Nie ulega wątpliwości, że przy obecnym systemie finansowania, opartym w dużym stopniu na samorządowym podejściu do sfery nauki, wciąż funkcjonuje wiele jednostek, które nie przynoszą żadnej korzyści gospodarce, a praktycznie nic nie wnoszą do nauki światowej. Jeżeli zdobędziemy się na odwagę i stanowczość, zarówno w ocenie jednostek, jak i w wykorzystaniu tych wszystkich mechanizmów, które niedawno weszły w życie (nowelizacje ustaw o Komitecie Badań i o jednostkach badawczo-rozwojowych), to mamy szansę zawęzić obszar finansowania, a jednocześnie podnieść uzyskiwane efekty badań.*

- * *Pozabudżetowymi działaniami będą m.in.: ograniczenie liczby funkcjonujących jednostek oraz bezpośrednie skierowanie środków finansowych w ramach projektów celowych na badania stosowane i prace rozwojowe potrzebne małym i średnim przedsiębiorstwom (w ramach "eksperymentu za 10 mln zł"). Komitet Badań Naukowych pracuje również nad koncepcją wyodrębnienia określonych pieniędzy, pewnego rodzaju namiastki funduszy wysokiego ryzyka, których powstanie w obecnej sytuacji gospodarczej jest praktycznie niemożliwe. W tej chwili nie chcemy przedstawiać szczegółowo tej koncepcji. W pierwszej kolejności musimy porozumieć się z Ministrem Finansów. W przeciwnym razie sprawa nie będzie miała najmniejszych szans realizacji.*

Generalnie stwierdzić można, że bez przekonania decydentów co do słuszności inwestycji w naukę oraz określenia skutecznego systemu zagospodarowania pieniędzy, nie da się prostymi środkami pozyskać dodatkowych funduszy na naukę. Najpierw należy uporządkować sprawy we własnym obszarze.

- * *W obecnej sytuacji gospodarczej, przy tak niskim finansowaniu nauki, niektóre z jbr-ów muszą ulec likwidacji. Po-*

dejmowanie takich decyzji jest dramatyczne, bowiem pociąga za sobą zwalnianie wielu osób, które mogą mieć ogromne problemy ze znalezieniem pracy w swojej specjalności. Obecnie musimy dokonać przesunięcia akcentu w stosunku do zasad polityki naukowej. Dotychczas obowiązywała zasada - wszystko finansujemy na poziomie minimum i koncentrujemy się na pewnych priorytetowych kierunkach. Teraz problem polega na tym, że nakłady na naukę tak się obniżyły, że tę podstawową bazę należy zredukować. Nie ma fizycznej możliwości utrzymania wszystkich. W tej kwestii bardzo stanowczo wypowiada się Ministerstwo Gospodarki w odniesieniu do nadzorowanych jednostek badawczo-rozwojowych. Komitet Badań Naukowych będzie starał się przesunąć środki finansowe na obszary, które w sposób ewidentny będą preferowane, ponieważ działają bezpośrednio na rzecz gospodarki i mają duże szanse stać się przysłowiowym kołem zamachowym rozwoju (np. triada biotechno-info).

W tym kierunku, decyzją Komitetu Badań Naukowych, dokonano już przesunięcia nakładów na projekty badawcze i projekty celowe pomiędzy poszczególnymi Zespołami.

Innymi słowy, KBN będzie preferował przede wszystkim to, co pozwoli najszybciej rozwinąć się gospodarce.

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność"

* Stronie związkowej jest trudno ocenić w jaki sposób zaproponowane przez KBN mechanizmy mogą się przełożyć bezpośrednio na efekty gospodarcze i finansowanie budżetowe nauki. Naszym zdaniem istnieje potrzeba wprowadzenia zdecydowanego mechanizmu, takiego jak "podatek rozwojowy". Mechanizm ten proponowaliśmy już wcześniej, w innej sytuacji. Kolejni Ministrowie Finansów opowiadali się jednak zdecydowanie za obniżaniem podatku dochodowego od osób prawnych. Związki zawodowe zwracały wówczas uwagę, że w trudnej sytuacji gospodarki nie należy obniżać podatków "za darmo". Propozycję wprowadzenia "podatku rozwojowego" należało widzieć nie w kontekście podwyższania podatków, lecz ich obniżania. Strona związkowa zdaje sobie sprawę, że wprowadzenie takiego mechanizmu nie jest możliwe w tym roku, prosi jednak KBN o przyjrzenie się - wspólnie z Ministrem Finansów - możliwości jego wprowadzenia w roku przysłym.

* Strona związkowa, w zakresie rozwijania związków nauka - gospodarka, proponuje skorzystanie ze sprawdzonych już wzorów wykorzystywanych w ramach 5. Programu Ramowego Rozwoju Technicznego i Prezentacji Unii Europejskiej. Tak jak wspomagane są ze środków KBN jednostki naukowe i przedsiębiorstwa biorące udział w tym Programie, tak powinny być również wspomagane te jednostki naukowe i przedsiębiorstwa z przewagą kapitału państwowego, które się bezpośrednio zaangażują w rozwój kraju. W ten sposób możliwe byłoby silniejsze powiązanie finansowanej ze środków publicznych nauki z jeszcze publicznymi przedsiębiorstwami.

* Zdaniem strony związkowej, przy ocenie jednostek naukowych nie należy przesadzać w kwestii osiągania tzw. poziomu światowego, w szczególności odnosi się to do szkół wyższych, których podstawowym zadaniem jest prowadzenie dydaktyki. Naukę powinno się traktować jako całość, bez rozbijania na działy. I tylko w takim ujęciu należy podchodzić do problemu jej finansowania.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN

* Nauka jest jedna. Uprawiana jest natomiast w różnych miejscach i w różny sposób, jednak ocena poziomu naukowego

poszczególnych jednostek musi być dokonywana na podstawie jednakowych kryteriów.

* System premiowania przedsiębiorców zainteresowanych zwiększeniem swojej innowacyjności i współpracujących z nimi placówek naukowych funkcjonuje już w formie projektów celowych. W ramach tego systemu korzyści odnoszą obie strony, przedsiębiorcy w formie dofinansowania do 50% kosztów prac badawczo-rozwojowych, jednostki naukowe w formie dodatkowych punktów uwzględnianych w ocenie parametrycznej oraz korzyści finansowych z umów wdrożeniowych.

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność"

* Być może należałoby wprowadzić dodatkowe preferencje punktowe w ocenie jednostek za współpracę z gospodarką. W świetle zachodzących zmian własnościowych wydaje się również celowa zmiana prawa patentowego. Strona związkowa jest zainteresowana rozwiązaniami, które sprzyjałyby zaangażowaniu się jednostek naukowych w działania na rzecz gospodarki, także z myślą o korzyściach wynikających z prawa patentowego.

* W związku z zapowiedzią Kierownictwa KBN radykalnego zróżnicowania w bieżącym roku finansowania poszczególnych jednostek, strona związkowa prosi o podanie bardziej szczegółowej informacji w tym zakresie.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN

* Za sprawy patentowe odpowiada Urząd Patentowy, który w swoich działaniach koncentruje się na dostosowaniu prawa patentowego do wymogów Unii Europejskiej.

* Kierownictwo KBN zgłosiło do Programu prac Rady Ministrów w 2002 r. dwie kluczowe sprawy, tj. opracowanie projektów dwóch dokumentów rządowych dotyczących polityki innowacyjnej państwa oraz polityki naukowo-technicznej państwa. KBN ma ok. pół roku na przygotowanie, skonsultowanie ze wszystkimi środowiskami, w tym związkami zawodowymi, strategicznych rozwiązań, które z jednej strony powinny dać nowe spojrzenie na związki nauki z gospodarką, a z drugiej strony powinny potrząsnąć środowiskami naukowymi na tyle, by wyszły one ze swojego konserwatyizmu i starały się zaadaptować do zmieniających się uwarunkowań gospodarczych.

* Do chwili obecnej nie zostały jeszcze zakończone prace związane z oceną parametryczną jednostek naukowych. Dopiero po ich zakończeniu będzie można stwierdzić jak daleko poszczególne Zespoły poszły w kierunku podtrzymania najlepszej merytorycznie i najskuteczniejszej ekonomicznie części nauki. Oczekujemy wyraźnego zróżnicowania, a to spowoduje, że część jednostek przestanie być dotowana z budżetu nauki. Nie oznacza to jednak, że będą one od razu skazane na zagładę. Wiele jednostek badawczo-rozwojowych osiąga obecnie z działalności statutowej jedynie 5-15 % swoich przychodów i ich utrata nie może przesądzić o przyszłości tych jednostek.

* Odnosząc się do wcześniej podniesionego problemu "gdzie uprawiać badania naukowe", należy zwrócić uwagę na fakt, że ukształtowany jeszcze w XIX wieku system uprawiania nauki, obecnie wyraźnie ewoluuje. O ile jeszcze w przypadku badań eksperymentalnych konieczne jest utrzymywanie większej masy krytycznej (obejmującej ludzi, sprzęt i aparaturę), o tyle poprzez system "instytutów bez ścian" czy "instytutów wirtualnych", można prowadzić badania w wielu obszarach nauki (zwłaszcza humanistycznych i społecznych). Tym samym, coraz mniej konieczne staje się utrzymywanie dużych instytutów w sensie fizycznym.

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

- * Obok tworzenia nowych mechanizmów sprzyjających powiązaniu nauki z gospodarką bardzo ważne jest likwidowanie istniejących w tym względzie hamulców. Jednym z najbardziej dotkliwych hamulców jest konieczność dokonywania przez jednostki naukowe zakupów związanych z realizacją różnego rodzaju projektów w drodze stosowania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. Powoduje to, że jednostki badawczo-rozwojowe często rezygnują z realizacji pewnej kategorii projektów, zwłaszcza tych, które muszą być wykonane w bardzo krótkich terminach. Na ogół, realizowane są one następnie w obszarze "szarej strefy" przez pracowników tych jednostek. Kolejnym hamulcem jest opieka Urzędu Patentowego. Średnio siedmioletni okres, jaki na ogół upływa między zgłoszeniem wniosku, a uzyskaniem patentu, nie działa mobilizująco.
- * Strona KBN podkreśliła konieczność rozwijania badań stosowanych, zwłaszcza tych, które mogą bezpośrednio pomóc gospodarce, tymczasem w projekcie budżetu na 2002 r. w zakresie nauk technicznych spadek finansowania jest największy (o 40%), co niewątpliwie spowolni proces tworzenia powiązań pomiędzy sferą nauki i gospodarką.
- * Bardzo istotną barierą - zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw - jest zbiurokratyzowanie przepisów związanych z ubieganiem się o projekty celowe. Często, przedsiębiorstwa te już na początku, nie mogąc przebić się przez gąszcz przepisów i wymogów, rezygnują z ubiegania się o środki, które w istotny sposób mogłyby im pomóc w podniesieniu swojej konkurencyjności.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *KBN ma nadzieję, że "eksperyment za 10 mln zł", o którym wspomniano już wcześniej, może się w istotny sposób przyczynić do rozwiązania problemu pozyskiwania przez małe i średnie przedsiębiorstwa środków na realizację projektów celowych. Przypuszczamy, że za tę kwotę, w sytuacji wyjątkowo niskich kosztów własnych systemu (2-3%), możliwe będzie uruchomienie ok. 100 projektów celowych, które w warunkach standardowej procedury nie miałyby praktycznie żadnej szansy realizacji. Jeżeli eksperyment okaże się udany, to w następnych latach przekazywane będą tym strumieniem coraz większe środki.*
- * *Liczymy, że staraniem środowiska NOT-owskiego uda się uruchomić prosty i sprawny system umożliwiający łatwy dostęp małym i średnim przedsiębiorstwom do potrzebnych im wyników badań naukowych.*
- * *Nie ma sprzeczności w zmniejszeniu środków finansowych na sferę technologii i techniki z domaganiem się wykazywania ich znaczenia dla gospodarki. KBN dostrzega jedynie potrzebą zaprzestania finansowania badań w niektórych obszarach, z uwagi na małe zainteresowanie samej gospodarki.*
- * *Na problem zbiurokratyzowania przepisów należy spojrzeć z dwóch stron. Z jednej strony niewątpliwie utrudniają pozyskiwanie środków przez przedsiębiorców, z drugiej zaś - co widać na przykładzie krajów Unii Europejskiej - sprzyjają efektywnemu ich wydatkowaniu, powodującemu szybki wzrost gospodarczy.*

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

- * Obie strony generalnie zgadzają się co do potrzeby rozwijania istniejących i wprowadzania nowych mechanizmów sprzyjających powiązaniu nauki z gospodarką. Różnice dotyczą jedynie charakteru i możliwości wprowadzenia niektórych instrumentów. Strona związkowa postuluje o uwzględ-

nienie jej propozycji, w szczególności dotyczących "pakietu badawczego" i podatku rozwojowego.

4. Sytuacja i perspektywy JBR.

Wypowiedzi ze strony KSN NSZZ "Solidarność".

- * Jednostki badawczo-rozwojowe są pionem nauki, w którym widoczne jest największe zróżnicowanie poziomu naukowego poszczególnych placówek. Są takie jednostki, które w najmniejszym stopniu nie odbiegają od poziomu naukowego placówek naukowych PAN, ale są również i takie, dla których określenie nauka jest trochę na wyrost, co nie oznacza, że jednostki te nie są potrzebne w szerszym systemie, a w szczególności obszarze wiążącym naukę z gospodarką. Zdaniem strony związkowej, istnieje niebezpieczeństwo, że w przypadku przyjęcia jako najważniejszego kryterium poziomu naukowego, ulegnie likwidacji szereg jednostek, które mogą być bardzo przydatne w rozwoju gospodarki.
- * W okresie transformacji ustrojowej jednostki badawczo-rozwojowe zostały najboleśniej dotknięte. Ograniczenie finansowania z budżetu państwa, spowodowało proces samorestrukturyzacji tych jednostek, w takim stopniu, że zatrudnienie w nich zmniejszyło się prawie dziesięciokrotnie. Obecnie są one dofinansowywane z budżetu państwa w bardzo niewielkim stopniu (ok. 20%), głównym źródłem ich finansowania jest gospodarka. Dużym utrudnieniem był brak przepisów prawnych umożliwiających dokonywanie przekształceń własnościowych. Środowisko jbr z zadowoleniem przyjęło ostatnią nowelizację ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, w której stworzono takie możliwości. Proces przekształceń jbr już się rozpoczął. Niewątpliwie będzie to proces długotrwały i wymagający spokojnych działań. Niestety, w ostatnim okresie ukazało się szereg artykułów prasowych, pisanych jakby na zamówienie, przedstawiających całe środowisko jbr w niekorzystnym świetle i podważających sens ich istnienia. W tej sprawie liczymy na Ministra Nauki. Oczekujemy, że podczas swoich najbliższych spotkań z prasą da odpór nieprawdziwym zarzutom dotyczącym jednostek badawczo-rozwojowych i przedstawi ich rzeczywiste znaczenie oraz rolę jaką spełniają w rozwoju gospodarczym kraju.
- * Środowisko jbr od lat zgłasza postulaty dotyczące zasad kategoryzacji jednostek. Obecnie niepokoi nas szczególnie ograniczenie ilości jednostek mogących uzyskać I kategorię do 20 % w obrębie Zespołu. Ilość jednostek z kategorią I jest w Zespołach zróżnicowana. Są takie Zespoły, w których obecnie z taką kategorią niewiele jednostek, a w innych ok. 50 %. Przyjęcie takiego rozwiązania spowodowało, że niektóre jednostki ze względów koniunkturalnych zabiegają o zmianę Zespołu.
- * KBN na ostatnim posiedzeniu nie zdecydował o przekazaniu jbr i szkołom wyższym w styczniu dofinansowania statutowego w ramach tzw. pierwszej transzy. Zawsze z początkiem roku jednostki badawczo-rozwojowe borykają się z trudnościami związanymi ze zdobywaniem zleceń oraz zatorami płatniczymi za prace oddawane z końcem roku ubiegłego. Napływają do KSN z niektórych jednostek sygnały o braku pieniędzy na wynagrodzenia. Strona związkowa domaga się przyśpieszenia zakończenia oceny parametrycznej oraz przekazania w trybie pilnym środków na działalność statutową, przynajmniej do tych jednostek, co do których wiadomo, że praktycznie mają zagwarantowaną wysoką kategorię.

- * KSN ponownie zwraca się do Ministra Nauki o negocjowanie przy procesie prywatyzacji z pakietami socjalnymi pakietów badawczych. Takie korzystne kroki dla rozwoju badań podjęto w Republice Czeskiej. W Polsce do sprywatyzowania pozostało już niewiele sektorów gospodarki. Wynegocjowanie pakietów badawczych stworzy warunki lepszego powiązania nauki z gospodarką, wpłynie pozytywnie na efektywne funkcjonowanie jbr oraz ułatwi ich egzystencję.
- * Strona związkowa zwraca uwagę na fakt, że listy rankingowe jednostek sporządzane przez Komitet Badań Naukowych i poszczególnych ministrów nadzorujących te jednostki bardzo często różnią się zasadniczo. Jest to zastanawiające, bowiem - naszym zdaniem - powinny być podobne. Być może potrzebna jest w tej kwestii bliższa współpraca stron i ustalenie jednakowych kryteriów.
- * Strona związkowa ponownie postuluje o uwzględnienie w ocenie parametrycznej jednostek naukowych działalności związanej z pracami normalizacyjnymi. Prowadzenie tej działalności, mającej na celu zapewnienie spójnego systemu norm europejskich jest szczególnie ważne w okresie przystosowawczym przed przystąpieniem Polski do UE. Wiele jednostek badawczo-rozwojowych przystosowując się do działania w obszarze Unii Europejskiej, uzyskało certyfikaty jakościowego systemu zarządzania ISO 9001, posiada akredytowane laboratoria badawcze i prowadzi usługi certyfikacyjne. Z uwagi na posiadany kapitał ludzki i aparaturowy, jbr-y stanowią największe zaplecze do prowadzenia działań w tym zakresie.
- * Stronę związkową niepokoi pewne zahamowanie spraw związanych z powołaniem PIB-ów. O ile nam wiadomo, do KBN wpłynęło parę wniosków instytutów ubiegających się o status PIB, a tylko jeden uzyskał program rządowy.
- * Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów został powołany Międzyresortowy Zespół do spraw reformy jednostek badawczo-rozwojowych, który po przygotowaniu sprawozdania w 2000 r. i przyjęciu przez Radę Ministrów został zobowiązany do przygotowania kolejnego sprawozdania w roku ubiegłym. Strona związkowa jest zainteresowana czy został on przedstawiony Radzie Ministrów i w jaki sposób wyniki tego raportu zostaną przełożone na praktyczne działania, w szczególności w aspekcie PIB-ów.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *Przyjęciu zasad oceny parametrycznej jednostek towarzyszyło szereg dyskusji i polemik. Ostatecznie zaakceptowano obowiązujące, być może niedoskonałe, ale w znacznym stopniu obiektywne. Zgodnie z nimi, normalizacja weszła w ocenę ogólną.*
- * *Limit 20% jednostek z I kategorią i 30 % z II kategorią wprowadzony został z potrzeby faktycznej selekcji, ze świadomością że w poszczególnych Zespołach mamy do czynienia z różnym średnim poziomem badań. Nikt nie zgodziłby się na wprowadzenie jednej listy rankingowej przebiegającej przez wszystkie Zespoły. Generalnie kategoria świadczy o efektywności jednostki i nie przekłada się bezpośrednio na pieniądze. Te łączą się przede wszystkim z punktami, a nie kategorią. Obecnie nie ma możliwości podniesienia obowiązujących limitów. W drodze wyjątku, w 3 Zespołach podniesiono limit z 20 do 25% jednostek z kategorią I (dotyczyło to jednej, maksimum dwóch jednostek).*
- * *Przenosin jednostek z jednych Zespołów do drugich jest niewiele (2-3). Komitet przyjął zasadę, że przy takich przenosinach przez co najmniej rok utrzymane będzie finansowanie jednostki na dotychczasowym poziomie.*

- * *KBN odpowiada z reguły na publikacje prasowe, zawierające poważne zaczepki pod adresem poprawności finansowania. Niestety, Gazeta Wyborcza naszej ostatniej odpowiedzi nie zamieściła.*
- * *Problem pakietów badawczych jest systematycznie podnoszony przez KBN w rozmowach z MSP, niestety skuteczność podejmowanych działań jest niewielka. Nie można zobowiązać inwestora do korzystania z konkretnego zaplecza badawczego. Powinno się do tego problemu podchodzić indywidualnie i szukać takich rozwiązań, które będą się nadawały do zapisu w konkretnych umowach.*
- * *Komitet Badań Naukowych jest niezależny w swoich ocenach jednostek naukowych, i wychodzi z założenia, że najważniejszymi kryteriami są poziom naukowy i efektywność aplikacyjna, a nie np. zgłaszana przez ministrów potrzeba funkcjonowania konkretnych jednostek. Często ekspertyzy dotyczące funkcjonowania poszczególnych jednostek, przygotowywane dla nadzorujących ich ministrów, są sporządzane przez osoby zatrudnione w tych jednostkach. Być może to jest przyczyną rozbieżności w ocenach.*
- * *W lipcu 2001 r. Międzyresortowy Zespół do spraw reformy jednostek badawczo-rozwojowych przygotował II sprawozdanie, w którym przedstawił wyniki analizy 225 jednostek. Zawarte w sprawozdaniu wnioski zostaną szczegółowo rozpatrzone, a następnie Kierownictwo KBN przedstawi koncepcję ich wykorzystania.*

* Stworzenie możliwości utworzenia PIB-ów zaowocowało wieloma wnioskami w tej sprawie do KBN. Wszystkie one dotyczyły pieniędzy z budżetu nauki. Podczas gdy generalne założenie jest takie, że jednostka ubiegająca się o uzyskanie statusu PIB-u musi wykazać potrzebę jego utworzenia właściwemu ministrowi. Warunkiem utworzenia PIB-u jest utworzenie wieloletniego programu działań służby publicznej, bez środków z budżetu nauki. Komitet może jedynie - w zwykły dla siebie - sposób finansować badania wspierające te służby publiczne, np. w postaci programu wieloletniego czy projektu zamawianego. KBN w ostatnim czasie poinformował listownie kilku ministrów (MŚ, MPiPS, MZ, MRiRW i MG), które jednostki - zdaniem KBN - mają największe szanse uzyskania statusu PIB-U. Samo wystąpienie jednostek do KBN jest daleko niewystarczające. Proces utworzenia PIB-u powinien zapoczątkować właściwy minister, który musi mieć świadomość, że ze swojej części środków budżetowych będzie musiał wydawać pieniądze na działalność PIB-ów dotyczącą realizacji celów publicznych.

Z tytułu bycia PIB-em nie będą przysługiwać żadne dodatkowe środki z budżetu nauki. KBN nie przewiduje wyodrębnienia specjalnej ścieżki finansowania PIB-ów. Podstawową korzyścią uzyskania przez jednostkę statusu PIB-u jest zapewnienie sobie stabilności finansowania swoich funkcji nienaukowych (funkcji służb publicznych). Komitet Badań Naukowych będzie przykładał do nich swoją miarę i zapewniał stabilne finansowanie działalności statutowej naukowej. PIB-y to instytuty, które z racji wykonywanych ważnych funkcji publicznych, będą miały niewątpliwie większe szanse w uzyskiwaniu środków w ramach projektów badawczych związanych ze służbami publicznymi - jednak bez gwarancji. Z punktu widzenia formalnego PIB-y są jednostkami badawczo-rozwojowym i jako takie ubiegają się o środki z budżetu nauki na ogólnie przyjętych zasadach. Minister Nauki nie ma obowiązku zlecać PIB-om realizacji badań naukowych dotyczących służb publicznych. Środki na takie badania może przekazywać również do in-

nych jednostek. System jest otwarty na konkurencję, ale zaleca posiadania przez jednostkę statusu PIB-u jest niewątpliwa.

Ideę powołania PIB-ów towarzyszyło również przekonanie, że dzięki ich utworzeniu zlikwiduje się częstą praktykę wykorzystywania środków z budżetu nauki na działalność publiczną.

- * Komitetu rozważał sprawę przekazania już w styczniu I tranzytu środków na działalność statutową wszystkim jednostkom. Zdania w tej kwestii były podzielone, Ostatecznie przeważała pogląd, że - podobnie jak w ubiegłym roku - w tym terminie przekazane zostaną środki jedynie placówkom naukowym PAN. Zdaniem Kierownictwa KBN, przekazanie tych środków do pozostałych jednostek powinno nastąpić po zakończeniu procesu kategoryzacji, tak żeby było jasne, co jest podstawą wysokości finansowania. Przepuszczalnie możliwe to będzie na przełomie lutego i marca.

Wypowiedź ze strony NSZZ "Solidarność" PAN

- * Jednostki badawczo rozwojowe bardzo liczyły na środki pochodzące z 2 % odpisu akcji prywatyzowanych jednoosobowych spółek Skarbu Państwa na cele związane z rozwojem nauki i technologii polskiej. Środki te mogłyby pomóc również samej Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, mającej obecnie duże kłopoty finansowe. Z dochodzących do strony związkowej informacji, wynika, że szansa pozyskania tych środków jest niewielka. Czy kierownictwo KBN podejmowało w tej sprawie jakieś działania?

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * Wprowadzony do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zapis jest martwy. Przyznanie 2% akcji miało charakter "darowania Inflant". KBN domagał się zapisu, że jest to 2% zysku z przychodów z prywatyzacji. Niestety nie wyrażono na to zgody. Fundacja Nauki Polskiej posiada potencjalnie duże środki (oceniają je na kilkaset milionów zł.), ale nie w postaci środków pieniężnych. Minister Nauki odbył już w tej sprawie szereg rozmów z Ministrem Skarbu Państwa. Podpisano porozumienie i "Ramową procedurę współpracy", niestety nie spowodowało to wpłynięcia ich do FNP. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest podejście resortów, które nie są zainteresowane sprzedażą tych akcji. KBN może podjąć działania wyjaśniające i stymulujące, ale nie może niczego deklarować.
- * Fundacja Nauki Polskiej odwołuje się obecnie od decyzji Ministra Finansów zobowiązującej ją do zapłacenia podatków (FNP wpłaciła już kwotę ok. 80 mln zł). W przypadku pozytywnego rozpatrzenia odwołania, środki te, łącznie z przysługującymi odsetkami, istotnie zasiliłyby sferę nauki.

Wypowiedź ze strony KSN NSZZ "Solidarność"

- * Stronę związkową niepokoi - nakreślony wcześniej przez Kierownictwo KBN, w kontekście spraw dotyczących finansowania nauki w 2002 r. - "czarny scenariusz" w odniesieniu do szeregu jednostek badawczo-rozwojowych. Związki zawodowe zastrzegają sobie prawo do reakcji w przypadku przekroczenia rozsądnej granicy. Rozumieją one konieczność pozbywania się słabych jednostek, ale nie pozwolą na likwidację dobrych zespołów pod hasłem braku zapotrzebowania gospodarki na wyniki ich badań.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN

- * Spór toczyć się będzie przeważnie o cenę jednostki, czy jest potrzebna. W obecnym stanie prawnym, takie decyzje podejmuje Komitet na wniosek Zespołów. Minister Nauki może w nie ingerować wyłącznie poprzez zgłoszenie weta, ale to

nie rozwiązuje problemu. W takich sprawach należy przede wszystkim szukać kompromisów i wzajemnego zrozumienia.

- * Należy mieć nadzieję, że w wielu przypadkach zaprzestanie finansowania statutowego jednostek zaowocuje nie likwidacją, lecz ich komercjalizacją bądź prywatyzacją.

Wypowiedź ze strony KSN NSZZ "Solidarność"

- * Należy podjąć działania umożliwiające przepływ kadr pomiędzy placówkami naukowymi i uczelniami, a także włączenie samych placówek naukowych, w szczególności PAN, w proces kształcenia na poziomie wyższym. Wysoki poziom kadry naukowej jak również bogate zaplecze aparaturowe mogłoby w istotny sposób przyczynić się do poprawy sytuacji w szkolnictwie wyższym, ze względu na znacznie zwiększoną w ostatnich latach liczbę studentów, przeciążoną kadrę i niedostateczną bazę materialną. Propozycja strony związkowej jest zbieżna z inicjatywą Zgromadzenia Ogólnego PAN z 13.12.2001r., które dopomina się dla PAN prawa do kształcenia w zakresie studiów doktoranckich, podyplomowych oraz prowadzenia tzw. uniwersytetu otwartego.

Czy KBN mógłby się włączyć w takie działania, tym bardziej, że pozwoliłyby one w jakimś stopniu rozwiązać trudną sytuację wielu zagrożonych jednostek, a także wykorzystać wysoko kwalifikowaną kadrę z likwidowanych i ograniczających działalność jednostek naukowych i naukowo-badawczych. Niezbędne są tu nowe regulacje prawne.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * Pomyśl przepływu pracowników naukowych pomiędzy PAN i szkolnictwem wyższym jest zgłaszany od wielu lat. Co więcej podpisywane były już w tej sprawie uzgodnienia, nawet pomiędzy poszczególnymi uczelniami i Prezesem PAN, z których nic nie wyniknęło. Przyczyny takiego stanu można by upatrywać w pewnych animozjach pomiędzy oboma środowiskami. Kwestia jest bardzo delikatna i nie da się jej rozwiązać działaniami administracyjnymi. KBN może być w tej sprawie jedynie sojusznikiem ideowym. Powinna ona zostać załatwiona przez samych zainteresowanych tj. Polską Akademię Nauk i Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu.
- * Wysokość dofinansowania działalności uczelni związanej z dydaktyką jest uzależniona od liczby studentów. Przekazywanie przez uczelnie studentów do kształcenia w instytucjach związane byłoby z natychmiastowym zmniejszeniem ich finansowania, jest to niewątpliwie jedną z istotnych barier utrudniających taką współpracę.

Wypowiedź ze strony NSZZ "Solidarność" PAN

- * PAN finansuje prowadzone na niej studia doktoranckie ze środków ujętych w funduszu plac, co jest jawną niesprawiedliwością. Dla rozwoju tych studiów w PAN niezbędne jest jej zrównanie w prawach z uczelniami w zakresie ich finansowania. Trudno zrozumieć dlaczego MENiS nie przekazuje tych środków do PAN. Pomoc KBN w tej sprawie mogłaby przyspieszyć rozwiązanie tego niesłychanie ważnego dla Akademii problemu.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * Sprawa ta nie leży w kompetencji KBN. Powinna zostać rozwiązana wyłącznie w drodze uzgodnień pomiędzy PAN i MENiS.

Wyjaśnienia wymaga, czy Kierownictwo Akademii wystąpiło z przedmiotową sprawą?

- * Środki na prowadzenie studiów doktoranckich, zarówno w przypadku Akademii, jak i szkolnictwa wyższego, pochodzą z tej samej puli. Od roku 1992 r. środki na kształcenie po-

wiązane są bezpośrednio z ilością studentów (dziennych, wieczorowych i doktorantów). W szkolnictwie wyższym nie ma pojęcia środków na płace. Dotacja, która jest pochodną ilości osób kształconych, ma tyle wspólnego z etatami, na ile liczba studentów wymusza liczbę nauczycieli akademickich.

Wypowiedzi ze strony NSZZ "Solidarność" PAN

- * Solidarność PAN, kierując się potrzebą rozwiązania trudnej sytuacji finansowej pracowników naukowych PAN, postuluje dopuszczenie możliwości podejmowania przez pracowników naukowych PAN pracy na uczelniach państwowych, bądź prywatnych. Obecnie w PAN egzekwowany jest rygor jednoetatowości. Strona związkowa prosi KBN o pomoc w uzyskaniu przez pracowników naukowych PAN zgody Władz Akademii na dwuetatowość.

Wypowiedź ze strony Kierownictwa KBN.

- * *KBN nie ma żadnego tytułu do zmiany prawa zwyczajowego Akademii.*

Jeżeli zasada jednoetatowości wprowadzona została bez umocowania prawnego, to wszyscy pracownicy, zwalniani z powodu jej złamania, powinni odwoływać się do Sądu Pracy, a związki zawodowe powinny wystąpić do stosownych instytucji o przeprowadzenie kontroli w PAN. KBN nie może wchodzić w wewnętrzne sprawy PAN.

5. Sprawy bieżące.

Strona związkowa uważa, że sprawy przewidziane przez nią do przedyskutowania w tym punkcie zostały rozpatrzone już wcześniej, przy omawianiu budżetu nauki na 2002 r. oraz sytuacji jednostek badawczo-rozwojowych.

6 Problemy restrukturyzacji niektórych placówek naukowych PAN.

Wypowiedzi strony NSZZ "Solidarność" PAN.

- * Władze Akademii same dostrzegają potrzebę dokonania restrukturyzacji placówek naukowych PAN. Przeprowadzenie tego procesu postrzegają one przede wszystkim w kontekście przejścia przez placówki obowiązków związanych z potrzebami społecznymi i z bezpośrednio związanym z tym dodatkowym finansowaniem.

Związek zawodowy zaniepokojony jest natomiast krytyczną sytuacją niektórych jednostek naukowych, głównie posiadających kategorię niższą niż I lub II (jest ich w PAN 14%). Jednostki te po obcięciu finansowania statutowego o ponad 10% znajdują się w dramatycznej sytuacji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że muszą się restrukturyzować. Na przeprowadzenie restrukturyzacji potrzebne są jednak środki finansowe. Zgodnie z oświadczeniem Władz Akademii na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym, w budżecie PAN nie ma żadnych środków przeznaczonych na ten cel. Zaniepokojona tym strona związkowa zwraca uwagę KBN-owi, że w podziale wtórnym środków finansowych na naukę nie wydzielono strumienia finansowania restrukturyzacji jednostek badawczych.

Likwidacja jednostek pociągnie za sobą konieczność dokonania zwolnień grupowych, a te wymagają osłon socjalnych. W budżecie nauki nie uwzględniono również środków i na te osłony. W tej sytuacji, związek zawodowy postawi ten problem na Komisji Trójstronnej.

Strona związkowa prosi KBN o wydzielenie w budżecie nauki środków na restrukturyzację oraz o interwencję u Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zabezpieczenia odpowiednich środków osłonowych związanych ze zwolnieniami grupowymi w jednostkach naukowych.

- * Związki zawodowe PAN są szczególnie zaniepokojone sytuacją placówek naukowych PAN funkcjonujących w obszarze

ochrony środowiska, działających na Śląsku. Przyczyną takiego stanu jest - w warunkach wolnorynkowych - nieuczciwa konkurencja ze strony firm prywatnych, które przejmują środki na ochronę środowiska, wpływające wcześniej do placówek naukowych PAN. Strona związkowa prosi KBN o wnikliwe rozpatrzenie możliwości ich finansowania, na poziomie pozwalającym na dalsze istnienie oraz o podjęcie działań zapobiegających nieuczciwemu przejmowaniu środków na ochronę środowiska przez inne podmioty.

- * KBN, realizując politykę naukową państwa, powinien nakreślać działania nie tylko o znaczeniu strategicznym, ale również inicjować te o mniejszym znaczeniu, które mogą jednak przynieść korzyści niektórym jednostkom znajdującym się w trudnej sytuacji. Działaniem takim może być - na przykładzie Ogrodu Botanicznego - włączenie funduszy samorządowych do współfinansowania działalności jednostek, może o nie najwyższym poziomie naukowym, ale pełniących funkcje o doniosłym znaczeniu społecznym. Czym innym jest próba indywidualnego nakłonienia przez PAN organów samorządowych, a czym innym taki wątek w polityce naukowej państwa.

Wypowiedzi ze strony Kierownictwa KBN.

- * *Dotychczas środowisko naukowe zwracało się do wojewodów aby ci występowali do KBN z wnioskami o dofinansowanie projektów celowych związanych z polityką regionalną. Po uzyskaniu środków z funduszy europejskich to wojewodowie będą dysponować tymi środkami i to ich trzeba będzie namawiać, żeby przy realizowaniu działań związanych z wykorzystaniem tych funduszy korzystali ze sfery nauki.*

- * *Restrukturyzacja jednostki (np. zmiana organizacji jednostki) może być finansowana ze środków przeznaczonych na działalność statutową. KBN nie przewiduje wydzielenia żadnego dodatkowego strumienia środków na taki cel. Dyrektorzy jednostek muszą sami decydować w jakim stopniu będą wykorzystywać dostępne środki na przeprowadzenie restrukturyzacji.*

W roku 1994 KBN przekazał jednostkom środki na restrukturyzację, jednak po kontroli NIK, wycofał się z takich działań.

- * *KBN nie dysponuje żadnymi środkami ani na tworzenie instytutów, ani na ich likwidację. Zamknięcie na klucz jednostki to problem ministra nadzorującego tę jednostkę (np. placówek naukowych PAN - Ministra Pracy i Polityki Społecznej).*

- * *KBN może interweniować jedynie w sytuacjach rzeczywistego zagrożenia konkretnych jednostek (rozpatrując przypadek po przypadku), na etapie, kiedy istnieją jeszcze możliwości udzielenia im pomocy przez ministrów nadzorujących. Na etapie likwidacji, pomoc KBN jest już praktycznie niemożliwa.*

- * *W sprawie zabezpieczenia środków osłonowych związanych z likwidacją niektórych placówek naukowych PAN powinien się zwrócić Prezes Akademii do Ministra Pracy i Polityki Społecznej. KBN informuje jedynie ile przyznaje placówkom pieniędzy na działalność statutową. Dalsze działania związane z ich likwidacją podejmują już same jednostki i minister nadzorujący.*

- * *Utrzymanie zagrożonych placówek PAN powinno być wolą przede wszystkim samej Akademii. Kierownictwo KBN jest zaskoczony przedstawionym przez związki zawodowe brakiem zdecydowanego działania Akademii w sprawach ma-*

jących istotny wpływ na sytuację placówek naukowych PAN.

- * KBN nie może zagwarantować, że wojewodowie czy władze lokalne, dysponując środkami już istniejącymi, bądź przysłymi z funduszy pomocowych, zlecać będą konkretne zadania placówkom naukowym PAN. Zleceniodawcy kierować się powinni jedynie zasadą rzetelnego i uczciwego wyboru. Szansą dla placówek naukowych powinny być środki z funduszy europejskich. Zdobycie tych środków będzie niewątpliwie trudne. Wiązało się bowiem będzie z koniecznością przebrnięcia przez gąszcz przepisów. Instytuty, mające doświadczenie w składaniu różnych wniosków, dysponujące kadrą znającą języki, mogą okazać się niezastąpione dla wojewodów i władz lokalnych w dotarciu do tych środków.

7. Propozycja KS NSZZ "Solidarność" PAN zawarta w liście z dnia 14 września 2001 r. skierowanym do Premiera J. Buzka.

Wypowiedź ze strony NSZZ "Solidarność" PAN.

- * KS NSZZ "Solidarność" wystosowała pismo (trafiło ono również do Ministra Nauki) w którym zaprotestowała przeciwko dalszemu obniżaniu dofinansowania działalności statutowej placówek naukowych PAN oraz postulowała rozpatrzenie możliwości powierzenia placówkom naukowo-badawczym niektórych zadań planowanych w ramach programów dostosowawczych, przy jednoczesnym zwiększeniu finansowania tych placówek w oparciu o fundusze pomocowe Unii Europejskiej.

Pomysł wykorzystania środków pomocowych zrodził się z tego powodu, że prawie wszystkie zagrożone placówki naukowe PAN są związane z ekologią, ochroną środowiska, gospodarką żywnościową, a na te dziedziny przewidziane są znaczne środki pomocowe. Wspomniane jednostki mogłyby realizować - obok zadań ściśle naukowych - również zadania (np. w zakresie ochrony środowiska lub rolnictwa ekologicznego) dla władz wojewódzkich bądź regionalnych. Zdaniem KS NSZZ "Solidarność" byłoby wielką szkoda, gdyby jednostki te uległy likwidacji. Na ich przykładzie można by pokazać, że nawet "czysta nauka" może zdziałać wiele dla rozwoju gospodarczego kraju. Prosimy o pomoc w tej sprawie, chociażby w składaniu wniosków o granty finansowane z funduszy pomocowych. Środki z funduszy pomocowych z ochrony środowiska mogłyby bardzo pomóc w rozwiązaniu dramatycznej sytuacji jednostek w regionie śląskim.

Wypowiedź ze strony Kierownictwa KBN.

- * W najbliższych latach należy oczekiwać napływu do Polski znacznych środków (rzędu 1 mld euro) z Unii Europejskiej na programy rozwoju regionalnego. KBN będzie stymulował działania poszczególnych jednostek naukowych tak, żeby

mogły one stać się naturalnym zapleczem dla programów regionalnych. Konieczne będzie stworzenie odpowiednich narzędzi i podstaw formalnych umożliwiających korzystanie jednostkom naukowym z tych środków. Hasło wejścia w politykę regionalną będzie miało w najbliższym czasie swoje przełożenie na konkretne działania KBN. Element ten znajdzie się na pewno w dokumencie strategicznym dotyczącym polityki naukowej. Teza taka znalazła się już w materiale, który KBN przesłał w ramach uzgodnień międzyresortowych do materiału MF dotyczącego działalności gospodarczej.

W podsumowaniu spotkania Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" - J. Sobieszkański podziękował Kierownictwu KBN za umożliwienie spotkania i przedstawienia wszystkich problemów nurtujących stronę związkową. Ponadto, wyraził on nadzieję, że Kierownictwo KBN pozytywnie odniesie się do zgłoszonych przez stronę związkową postulatów oraz spotka się ponownie jeszcze w tym roku ze związkami zawodowymi, a także będzie informowało na bieżąco związki zawodowe o wszystkich istotnych działaniach podejmowanych w odniesieniu do sfery nauki.

W odpowiedzi, Sekretarz Stanu w urzędzie KBN - M. Bartosik podziękował stronie związkowej za podsuniecie szeregu dobrych pomysłów, które niewątpliwie wykorzystane zostaną przy opracowywaniu dokumentu dotyczącego polityki naukowej państwa oraz stwierdził, że - zdaniem KBN - do kolejnego spotkania ze związkami zawodowymi powinno dojść po przygotowaniu projektów założeń obu strategicznych dokumentów (dotyczących polityki naukowej państwa i polityki innowacyjnej państwa), które KBN jest zobowiązany przedstawić Radzie Ministrów. Po przygotowaniu takich projektów zostaną uruchomione konsultacje społeczne, w tym i z związkami zawodowymi. W toku których, przy zapewne burzliwej dyskusji, powinno dokonać się ostatecznego wyboru, najlepszych i możliwych do zaakceptowania przez wszystkie strony, instrumentów służących zarówno polepszeniu polskiej gospodarki, jak i poprawie sytuacji w sferze nauki.

Na zakończenie, Minister M. Bartosik wyraził opinię, że biorąc pod uwagę konstruktywne podejście związków zawodowych do problemów nurtujących sferę nauki, można oczekiwać ich poparcia dla wielu podejmowanych obecnie przez KBN działań, a uprawianie polityki w sferze nauki powinno sprowadzać się wyłącznie do formułowania polityki naukowej państwa.

Spotkanie zakończyło się o godz. 18³⁰.

Protokół podpisali:

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
/-/ Janusz Sobieszkański

Minister Nauki
/-/ prof. dr hab. Michał Kleiber

Protokół sporządził: mgr inż. Henryk Mogielnicki, główny specjalista w DS

Poniżej zamieszczamy nadchodzące do Biura Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S" stanowiska, protesty i wystąpienia organizacji zakładowych związku.

Komisja Zakładowa NSZZ "S" w Instytucie Obróbki Plastycznej

Pan Janusz Sobieszkański
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
ul. Waryńskiego 12, 00-631 Warszawa.

Szanowny Kolego,

Malejące nakłady na rozwój badań naukowych, zwłaszcza stosowanych, powodują wzrastające trudności w działaniu jednostek badawczo-rozwojowych (jbr), a nawet zagrażają egzystencji wielu z tych placówek, nie wspominając tych, które już uległy likwidacji. Wiemy, że sytuacja ta jest dobrze znana Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność", a co za tym idzie – Komisji Krajowej naszego Związku. Świadomość tego nie powstrzymuje nas od przypomnienia władzom Związku tej sprawy i zwrócenia uwagi na potrzebę podjęcia stosownych działań interwencyjnych, ponieważ problemy, z którymi borykają się placówki naukowo-techniczne (np. nasz Instytut Obróbki Plastycznej) w ostatnim czasie mnożą się.

Oto, najświeższej daty, dwa nowe zagrożenia, pogarszające niełatwą już sytuację jbr-ów:

1. Instytuty i ośrodki badawczo-rozwojowe zostały objęte obowiązkiem stosowania procedury przetargowej dla zamówień publicznych w zakresie prac zleczanych na zewnątrz i pokrywanych z funduszy własnych, wypracowanych przez te jbr-y. O ile nie budzi wątpliwości konieczność stosowania takiej procedury, gdy mają być wydatkowane fundusze z dotacji budżetowej (są one zresztą niewielkie, stanowią na ogół 10-25% budżetu jbr), o tyle stosowanie takiego postępowania w odniesieniu do pieniędzy własnych, zarobionych przez jbr, jest nieuzasadnione, a co więcej - stanowi istotny czynnik opóźniający realizację zawartych umów, a często uniemożliwiający pozyskanie nowych zamówień. Ujmując krótko - objęcie przepisami o zamówieniach publicznych wszystkich przypadków wydatkowania funduszy jbr-ów, bez względu na ich pochodzenie, skutkuje pogorszeniem konkurencyjności, bowiem czynniki, które dają przewagę jbr-om nad konkurentami w zabiegach o pozyskanie zleceń, zostają zniwelowane przez wydłużenie czasu realizacji tych zleceń o procedury przetargowe.

2. Zamrożenie funduszu płac jbr-ów w roku 2002 na poziomie z roku 2001 skutkuje tym, że dobre instytuty i ośrodki n.-b., które pomimo trudnych warunków próbują się rozwijać, m.in. uczestnicząc w projektach Unii Europejskiej, w praktyce nie mogą skorzystać z tych możliwości, skrepowane restrykcjami finansowymi.

Przedstawione sprawy nie są problemami jednostkowymi, dotyczą wszystkich jbr-ów i licznej rzeszy ich pracowników, zwracamy się więc do Pana Przewodniczącego o czynne poparcie starań o spieszne uchylene lub korektę niezyciowych przepisów utrudniających działalność, a nawet zagrażających istnieniu niektórych instytutów i ośrodków.

Z pozdrowieniami i szacunku,

/-/ Bożydar Mangold
Przewodniczący Komisji Zakładowej

Komisja Zakładowa NSZZ "S", Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
10-957 Olsztyn, Kortowo, ul. Oczapowskiego 204

Olsztyn, 12.04.2002 r.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność", Warszawa

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie protestuje przeciwko zmianom Kodeksu Pracy nie uzgodnionym przez strony dialogu społecznego. Nasz sprzeciw nie ma charakteru populistycznego i protestu dla protestu, ale znajduje swoje uzasadnienie.

1. Uważamy, że dialog, w jakim przebiega dyskusja nad Kodeksem Pracy pozostawia wiele do życzenia. O coraz to nowych propozycjach dowiadujemy się z dnia na dzień, przede wszystkim z mediów, których informacja nie może być podstawą do dyskusji, wyrażania oficjalnych poglądów i formowania stanowisk. Szereg informacji docierających do nas jest sprzecznych, niejasnych a odpowiedź na nie wymijająca. Nie wspomnę tutaj o znacznych różnicach statystycznych dotyczących bezrobocia, jego wzrostu, bądź spadku, nowych miejsc pracy, zwolnionych pracownikach itp.

2. Jesteśmy przekonani o tym, że proponowane przez rząd zmiany, bez uzyskania możliwości porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi, a organizacjami pracodawców nie przyczynią się do likwidacji bezrobocia w Polsce. Jest to tylko jeden z elementów, który wykorzystuje się propagandowo.

3. Opowiadamy się za propozycjami zmniejszenia kosztów pracy tam, gdzie jest to konieczne i możliwe do zrealizowania.

4. Uważamy za niedopuszczalne wypowiedzianie i zawieszanie wynegocjowanego zbiorowego układu pracy w sposób jednostronny przez pracodawcę.

5. Oczekujemy stanowczych działań od rządu Rzeczypospolitej Polskiej zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej kraju, poprzez zmiany instrumentów polityki finansowej, polegających na obniżeniu podatków.

6. Biorąc powyższe pod uwagę, domagamy się rzeczowej debaty na temat zmniejszenia bezrobocia i wyprowadzenia Polski z recesji oraz konkretnych propozycji zmierzających do rozwiązania tych dramatycznych problemów, nie zaś działań pozorujących. W przeciwnym razie pełna odpowiedzialność za wciąż rosnące bezrobocie i pogłębiającą się zapaść gospodarczą państwa spadnie na obecny rząd.

Przewodniczący
KZ NSZZ "Solidarność"
/-/ dr Zbigniew Korejwo

PRZEDRUK – "FORUM AKADEMICKIE" – nr 11; listopad 2001 r.

Konstytucja i ustawa nadały uniwersytetom autonomię, wyposażając je w zdolności prawne i administracyjne oraz strukturę organizacyjną, która

SZKOLNICTWO WYŻSZE W HISZPANII

Od 1978 r. Hiszpania jest monarchią parlamentarną obejmującą obszar 505 tys. km², której ludność, według danych z lipca 2000 r., osiągnęła liczbę 39 996 671. Z administracyjnego punktu widzenia Hiszpania dzieli się na 17 regionów zwanych społecznościami autonomicznymi, których statuty stanowią podstawowe prawo konstytucyjne uznawane i szanowane przez państwo, będące częścią jego systemu prawnego. Rozwój gospodarczy Hiszpanii od czasu wstąpienia do UE w 1985 r. uległ znacznemu przyspieszeniu. PKB wyrażony w *Purchase Parity Power* (PPP) w 1999 r. osiągnął 677,5 mld USD, a PKB na 1 mieszkańca 17 300 USD. W okresie 1975-99, czyli w ciągu 24 lat, PKB Hiszpanii wzrósł 15-krotnie.

Hiszpania ma bardzo bogate tradycje w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Najstarszą uczelnią tego kraju jest Uniwersytet Salamanka założony w 1218 r.

Szkolnictwo wyższe Hiszpanii obejmuje edukację uniwersytecką i nieuniwersytecką. Podstawę prawną jego funkcjonowania stanowi ustawa o reformie uniwersytetów (LRU), uchwalona w 1983 r. oraz ustawa podstawowa o ogólnej organizacji systemu edukacji (LOGSE) z 1990 r. Istnieje obecnie 48 uniwersytetów publicznych i 17 oficjalnie uznanych uniwersytetów prywatnych, w tym 7 należących do kościoła katolickiego. W roku akad. 1999/2000 w uniwersytetach studiowało 1 581 415 studentów, w tym w dziedzinie nauk humanistycznych 179 588 (najwięcej na naukach społecznych i prawie – 766 266) oraz w dziedzinie nauk technicznych – 378 346.

Edukacja nieuniwersytecka może być zakwalifikowana do trzech kategorii: studia dające kwalifikacje równoważne uniwersyteckim, które jednak z powodu swojej natury nie są prowadzone w uniwersytetach (wyższe szkoły artystyczne i akademie wojskowe); zaawansowane studia zawodowe (prowadzone przez średnie szkoły zawodowe); studia prowadzące do uzyskania zaświadczenia zaawansowanych studiów technika sportowego oraz studia regulowane za pomocą specjalnych instrumentów prawnych, wydające zaświadczenia, które nie są porównywalne z wymienionymi wcześniej.

UNIWERSYTETY

Zarówno Konstytucja, jak i ustawa LRU, nadały uniwersytetom autonomię, wyposażając je w zdolności prawne i administracyjne oraz strukturę organizacyjną, która zapewnia uczestnictwo wszystkich grup pracowniczych w zarządzaniu. Zgodnie z ustawą LRU, można wyróżnić trzy zasadnicze poziomy zarządzania w uniwersytecie: poziom uniwersytetu, wydziałów i szkół oraz poziom departamentów. Przepisy uniwersyteckie muszą przewidywać co najmniej następujące kolegialne ciała: radę społeczną, zgromadzenie uniwersyteckie, radę zarządzającą; na poziomie wydziałów i im równoważnych jednostek: rady wydziałów, wyższych szkół technicznych (*escuela técnica superior*) lub szkół uniwersyteckich (*escuela universitaria*), a ponadto rady departamentów i instytutów uniwersyteckich. Ciała jednoosobowe na poziomie uniwersytetu to: wicekanclerz, jego zastępca, sekretarz generalny, dyrektor; na poziomie pośrednim - dziekani wydziałów, kierownicy *técnicas superiores* i *escuelas universi-*

tarias oraz kierownicy na poziomie departamentów i instytutów uniwersyteckich.

Rada społeczna stanowi ciało kolegialne, poprzez społeczeństwo uczestniczy w zarządzaniu uniwersytetem. Dwie piąte członków rady stanowią przedstawiciele rady zarządzającej. Pozostałe 3/5 to osoby spoza uniwersytetu, w tym przedstawiciele zakładów i stowarzyszeń pracodawców. Przewodniczącego rady społecznej uniwersytetu powołuje odpowiednia społeczność autonomiczna, na obszarze której jest on zlokalizowany. Poza przyjmowaniem budżetu i nadzorowaniem działalności finansowej jednym z jej głównych zadań jest poszukiwanie środków finansowania uniwersytetu.

Zgromadzenie uniwersyteckie, któremu przewodniczy wicekanclerz (rektor), reprezentuje różne grupy społeczności uniwersyteckiej. Przynajmniej 3/5 jego składu muszą stanowić nauczyciele akademicki, a pozostałe 2/3 - studenci i pracownicy usługowi. Zgromadzenie uniwersyteckie formułuje przepisy, wybiera wicekanclerza i zatwierdza ogólną linię polityczną uniwersytetu.

W skład rady zarządzającej, której przewodniczy wicekanclerz, wchodzi zastępca wicekanclerza, sekretarz generalny i dyrektor uczelni, a ponadto dziekani i dyrektorzy różnych jednostek uniwersyteckich. Rada zarządzająca deleguje swoje obowiązki do odpowiednich komisji, np. ds. departamentów, spraw ekonomicznych, planów studiów, badań, rozstrzygania sporów.

Najwyższym rangą urzędnikiem uniwersytetu jest wicekanclerz (rektor), odpowiedzialny za administrację, zarządzanie i reprezentowanie uniwersytetu. Zastępca wicekanclerza, sekretarz generalny i dyrektor uniwersytetu są członkami zespołu wykonawczego wicekanclerza. Zakres władzy zastępcy wicekanclerza wynika z kompetencji przekazanych mu przez wicekanclerza. Sekretarz generalny uwierzytelnia akty prawne i decyzje wydawane przez radę zarządzającą, a dyrektor odpowiada za finanse i administrację. Wicekanclerz jest wybierany przez zgromadzenie uniwersytetu spośród profesorów *catedráticos de universidad* i powoływany przez odpowiednie ciało społeczności autonomicznej, na terenie której znajduje się uniwersytet.

Rada wydziału lub szkoły jest odpowiedzialna za różne aspekty życia akademickiego oraz rekrutację studentów. Ciała jednoosobowe na poziomie wydziału lub szkoły, dziekan lub dyrektor, prodziekan lub wicedyrektor i sekretarz, posiadają obowiązki administracyjne. Dziekani wydziałów oraz dyrektorzy *escuelas técnicas superiores* i *escuelas universitarias* są wybierani spośród nauczycieli akademickich.

Departamenty są podstawowymi jednostkami organizującymi i programującymi badania i kształcenie w swoich dyscyplinach wiedzy na jednym lub kilku wydziałach, w *escuelas técnicas superiores* lub *escuelas universitarias*.

STUDIA

Studia uniwersyteckie są zorganizowane w formie cykli kształcenia o określonych celach edukacyjnych i autonomicznej wartości edukacyjnej. Ten model organizacyjny obejmuje 5 typów edukacji: edukację o jednym cyklu kształcenia; o podwójnym cyklu kształcenia bez dyplomu pośred-

niego; o podwójnym cyklu kształcenia z pośrednim dyplomem; wyłącznie w drugim cyklu kształcenia oraz w trzecim cyklu kształcenia.

Pierwszy cykl edukacji ma wyraźnie naturę zawodową, bez możliwości kontynuowania edukacji w 2. cyklu. Mimo to, w niektórych przypadkach, studenci którzy uzyskali *diplomado*, mogą kontynuować studia w 2. cyklu, w obszarze odnoszącym się do 1. cyklu bezpośrednio po jego ukończeniu lub po ukończeniu pewnych modułów uznawanych za ważne dla 1. cyklu. Studia w pierwszym, trwają 3 lata i obejmują 180-270 p.

Studenci podejmujący studia o podwójnym cyklu, ale bez pośredniego stopnia akademickiego, muszą ukończyć obydwa cykle, aby uzyskać stopień akademicki lub konkretne kwalifikacje zawodowe.

Na studiach o podwójnym cyklu kształcenia z pośrednim stopniem akademickim, po ukończeniu 1. cyklu studenci, zależnie od kierunku studiów, uzyskują stopień *diplomado*, architekta technicznego lub inżyniera technicznego. Następnie kontynuują studia w drugim cyklu w obszarze wiedzy odnoszącej się do 1. cyklu w celu zdobycia stopnia licencjata (*licenciado*), inżyniera lub architekta.

Studia o podwójnym cyklu mogą trwać 4 lub 5 lat, a w przypadku studiów medycznych 6 lat. I obejmują 300-450 p. Każdy cykl trwa przynajmniej 2 lata (2 lub 3 lata w przypadku pierwszego cyklu i 2 lata w drugim cyklu, z wyjątkiem medycyny, gdzie drugi cykl trwa także 3 lata).

Programy oferujące edukację wyłącznie w drugim cyklu kształcenia trwają 2 lata, w czasie których student musi zgromadzić 120-150 p. Są one przeznaczone dla studentów, którzy posiadają stopień akademicki 1 cyklu w tym samym obszarze wiedzy. Absolwenci takich studiów uzyskują stopień licencjata, inżyniera lub architekta.

Uniwersytety oferują także programy kształcenia w ramach tzw. 3 cyklu, które trwają co najmniej 2 lata i są otwarte dla studentów posiadających stopień licencjata, inżyniera lub architekta. Cykl ten jest przeznaczony dla studentów, którzy chcą się specjalizować na konkretnym polu naukowym, technicznym lub artystycznym i dzieli się na dwa etapy: pierwszy obejmuje nauczanie, drugi natomiast stanowi okres badawczy. Po pozytywnej ocenie wiedzy zdobytej przez doktoranta przyznaje się dyplom potwierdzający ukończenie studiów zaawansowanych. Osoby pragnące uzyskać doktorat muszą przedstawić pracę doktorską, wykonaną pod kierunkiem profesora, i uzyskać jej aprobatę. Istnieją także studia prowadzące do uzyskania oficjalnych kwalifikacji specjalizacji zawodowych, nie zintegrowane z doktorskimi, otwarte dla absolwentów uniwersytetów różnych cykli edukacji.

PARTNERZY W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Za realizację ogólnej polityki dotyczącej spraw edukacyjnych, naukowych i technologicznych odpowiada Ministerstwo Edukacji, Kultury i Sportu. Pewną rolę w odniesieniu do uniwersytetów odgrywają społeczności autonomiczne, ustalając wysokość czesnego i pokrywając część budżetu uniwersytetów.

Ważnym ogólnokrajowym ciałem konsultacyjnym i doradczym jest Rada Uniwersytetów. Ustawa LRU wyposaża Radę w uprawnienia prawodawcze, koordynujące i doradcze. Do jej obowiązków należy także ocena jakości uniwersytetów. W skład Rady wchodzi: minister edukacji, kultury i sportu, jako jej prezydent, osoba mianowana przez

rząd (sekretarz), 10 powołanych przez Kongres, 10 przez Senat, 17 ministrów edukacji społeczności autonomicznych, wszyscy rektorzy uczelni publicznych i prywatnych, sekretarz stanu uniwersytetów i dyrektor generalny uniwersytetów.

Konferencja Rektorów Uniwersytetów w Hiszpanii ma charakter organizacji pozarządowej, będąc stowarzyszeniem o własnym statucie. Nie ma więc żadnego prawnego umocowania w ustawie LRU.

Związki zawodowe odgrywają stosunkowo niewielką rolę w definiowaniu warunków pracy pracowników akademickich na poziomie uniwersytetów. Główny wpływ związków zawodowych sektora publicznego dotyczy poziomu centralnego, na którym negocjują one z rządem warunki pracy urzędników państwowych.

PRACOWNICY AKADEMICKY

Obecnie istnieją dwie zasadnicze kategorie pracowników akademickich: z *tenure* i bez. Pracownicy posiadający *tenure* mają status prawny urzędników państwowych, natomiast pozostali są zatrudnieni w ramach administracyjnego kontraktu z uniwersytetem. Kategoria pracowników akademickich z *tenure* obejmuje trzy stanowiska profesorskie: A, B i C.

Profesor kategorii C (*profesore titular de escuela universitaria*) formalnie może nauczać tylko w pierwszym cyklu kształcenia uniwersyteckiego, tradycyjnie prowadzonego w *escuelas universitarias*, stąd nazwa profesora tej kategorii. Nie wymaga się od nich ani poprzedniego doświadczenia, ani doktoratu.

Stanowisko profesora kategorii B (*profesore titular de universidad* i *catedrático de escuela universitaria*) jest najbardziej standardowym stanowiskiem profesorskim dla pracowników akademickich z *tenure*, przy czym niezbędnym warunkiem uzyskania stanowiska jest posiadanie doktoratu. Osoby zatrudnione na stanowisku mają pełną autonomię w nauczaniu i rozwijaniu programów badawczych, a ponadto mogą pełnić każdą funkcję w uczelni poza stanowiskiem rektora.

Zarówno z akademickiego i społecznego punktu widzenia, najbardziej prestiżowe jest stanowisko profesora kategorii A (*catedrático de universidad*). Mogą się o nie ubiegać nauczyciele akademicki, którzy na stanowisku profesora kategorii B przepracowali przynajmniej 3 lata. Tylko profesorowie tej kategorii mogą piastować funkcję rektora.

Istnieją także 4 stanowiska nauczycieli akademickich bez *tenure*: *becalarios*, asystenta (*profesore ayudante*), współpracownika (*profesore asociado*) i profesora tymczasowego, a ponadto profesora zaproszonego i emerytowanego. Uniwersytet może przyznać tytuł honorowy profesora emerytowanego osobom, które na tym stanowisku przepracowały co najmniej 10 lat.

Czas pracy profesorów i wykładowców na pełnym etacie wynosi 37,5 godz. tygodniowo. Tygodniowe obciążenie dydaktyczne profesorów kategorii A i B składa się z 8 godz. zajęć w sali wykładowej i 6 godz. *tutorials*, podczas gdy profesorowie kategorii C mają 12 godz. zajęć wykładowych plus 6 *tutorials*. Resztę swojego czasu pracy poświęcają na badania, prace administracyjne oraz obowiązki wykonawcze związane z pełnioną funkcją. Z tygodniowej liczby godzin pracy wynika, że nie da się pogodzić pracy w uniwersytecie z dodatkową w innej instytucji, chyba że uniwersytet wyrazi zgodę.

REKRUTACJA

Na stanowiska profesorskie z *tenure* powołuje się na podstawie otwartego konkursu ogłaszanego przez uniwersytet i publikowanego w "Oficjalnej Gazecie Rządowej". Konkurs składa się z dwu części: pierwsza obejmuje przedstawienie i dyskusję osiągnięć akademickich i badawczych kandydata oraz jego program akademicki, a druga wygłoszenie wykładu i jego obronę w specjalności kandydata na temat wybrany według jego własnego uznania. Stanowisko przyznaje komisja składająca się z 5 profesorów specjalizujących się w dyscyplinie naukowej, do której należy wakujące stanowisko.

FINANSOWANIE

W uniwersytetach publicznych studenci muszą pokrywać część kosztów swoich studiów. Zgodnie z LRU, czesne za studia prowadzące do oficjalnych stopni akademickich ustala społeczność autonomiczna, na obszarze której znajduje się uniwersytet. Jednak wysokość czesnego musi się mieścić w ramach ustalonych przez Radę Uniwersytetów. Opłaty rejestracyjne dla poszczególnych rodzajów studiów określa rada społeczna uniwersytetu.

Poza środkami z czesnego i innych opłat studenckich uczelnie otrzymują przychody: w postaci przyznanych przez społeczność autonomiczną, w której są zlokalizowane oraz przelewów z budżetu centralnego; subsydiów i darowizn od instytucji publicznych i prywatnych; dochodów z majątku lub innej działalności; dochodów z tytułu pracy naukowej, technicznej lub artystycznej zamawianej przez jednostki publiczne i prywatne.

Większość przychodów uniwersytetów stanowią pomoc i subsydia państwowe oraz opłaty studenckie. Ogólne wydatki na edukację, obejmujące również wydatki rodzin, stanowiły w 1997 r. - 5,7 proc., natomiast w 2000 r. - 5,9 proc., co stanowi wzrost o 0,2 proc. Bezpośrednie wydatki państwa na szkoły wyższe wynosiły w 1997 r. - 0,9 proc. PKB, a łącznie wraz z wydatkami prywatnymi 1,2 proc.

PLACE

Nauczyciele uniwersyteccy o statusie urzędników publicznych otrzymują podstawowe wynagrodzenie plus dodatek za wysługę lat i inne dodatki stanowiące zachętę, a jednocześnie premię za działalność dydaktyczną i naukową. Dodatki za wysługę lat otrzymuje się po każdym 3 latach pracy, przy czym przyrosty nie są znaczące i wynoszą 430 euro na rok, ale osiągają znaczącą wartość dla pracowników o dużym stażu. Dodatki za osiągnięcia dydaktyczne są przyznawane po pozytywnej ocenie 5-letnich okresów pracy. Roczna premia dydaktyczna zależy od stanowiska i dla profesora kategorii A wynosi 1500 euro, 1350 dla profesora kategorii B oraz 1200 dla profesora kategorii C. Dodatek za produktywność badawczą przyznawany jest po pozytywnej

ocenie działalności naukowej przeprowadzanej w okresach 6-letnich. Wartość dodatków badawczych jest taka sama jak dydaktycznych. Ze względu jednak na znacznie ostrzejsze kryteria nie są tak częste.

Nauczyciele akademicy są opłacani także za prowadzenie dodatkowych wykładów o ograniczonej liczbie godzin, konsulting, uczestnictwo w realizacji kontraktów badawczych etc. Kontrakty badawcze są zawierane przez uniwersytet, który otrzymuje środki, zachowując dla siebie ich część na koszty ogólne i inne koszty oraz wypłaca wykonawcom kontraktu honoraria, zgodnie z zawartym uzgodnieniem.

Place podstawowe brutto profesorów kategorii A, B i C z *tenure*, wyrażone w euro, wynoszą odpowiednio: 31 500, 25 500, 21 500. Na podstawie danych zebranych z kilku uniwersytetów łączne zarobki tej kategorii profesorów z *tenure* nie obejmujące jednak dodatków funkcyjnych i dochodów z tytułu wykonywania projektów badawczych wynosiły w 1999 r. odpowiednio: 42 800, 32 200, 24 400. Z danych rządowych dostępnych w agencji Unii Europejskiej Eurydice roczna minimalna płaca brutto na stanowisku profesora kategorii B (*titular de universidad*) wynosi 22 661 euro, a maksymalna 49 908 euro, przy czym ostatnia liczba dotyczy profesora po 30 latach pracy, zajmującego stanowisko kierownika departamentu. Płaca profesora emerytowanego jest porównywalna z emeryturą.

OCZEKIWANE ZMIANY

Rosnąca liczba nauczycieli akademickich bez *tenure*, z których wielu posiada wysokie kwalifikacje zdobyte w krajowych i zagranicznych uniwersytetach, staje się potencjalnym źródłem konfliktów i napięć w uniwersytetach. Obowiązujący obecnie mechanizm doboru profesorów doprowadził do trendu, który faworyzuje własnych kandydatów. Władze centralne postanowiły to skorygować poprzez opracowanie bardziej otwartego systemu selekcji. W związku z tym zaproponowano nowelizację ustawy LRU i chociaż nie osiągnięto niezbędnego konsensusu, to dwa elementy zawarte w projekcie nowelizacji wydają się kluczowe. Pierwszy dotyczy ograniczenia do jednej osoby udziału zainteresowanego uniwersytetu w składach komitetów selekcji profesorów, drugi natomiast proponuje ustanowienie nowej ścieżki kariery akademickiej poprzez ustanowienie stanowisk z *tenure*, ale bez statusu urzędnika państwowego.

/-/ Ryszard Mosakowski

BEZ TYTUŁU

Kol. Krzysztof Schmidt-Szałowski proponuje ("Wiadomości KSN", nr 12(69), grudzień 2001 r.) wybrać "prawdziwych działaczy, którym na sercu będzie leżeć dobro obywateli, związkowców, ludzi pracy, a nie własna kariera i przychody. Tylko przyklasnąć temu pogładowi. Tylko jak odróżnić karierowicza od społecznika? Nie widziałem dotychczas, by kto do parlamentu, czy stanowisk rządowych kandydował pod hasłem własnych korzyści. Zawsze miały to być korzyści Polski i całego narodu. A wieści krążyły, ile miało kosztować w poprzednim parlamencie "zatrzymanie" niekorzystnej ustawy (bodajże 5 mln zł?), a w obecnym jest run posłów na komisje ds. gier hazardowych (przygotowano 20 mln \$ na "lobbing"). Może to i kalamnie, ale jest znamienne, że nie słychać świętego oburzenia. Być posłem - nie jest dziś specjalnie nobilitujące. Przez ostatnie 50 lat ciągle słyszałem, gdy coś się waliło, by nie szukać winnych, a zakasawszy rękawy zabierać się do roboty, by to co decydenci sromotnie zawali, naprawiać.

Potrzebna nam sanacja naszego ruchu, sanacja całej koncepcji państwa. I właśnie dlatego nie wolno nam zapominać o tym co się działo przez ostatnie 10. Błądzić jest rzeczą ludzką, ale musi być odpowiedzialność polityczna za to co się czyniło, czynić pozwalało lub czynić zaniechało. Kto odpowiada za to, że praktycznie nie ma dziedziny życia, gdzie by nie było korupcji, partyjnego nepotyzmu lub zwykłej nieudolności.

Pozwolono, by skarb państwa, podobno w zgodzie z kodeksem handlowym, tracił możliwość wykonywania praw właścicielskich nad spółkami tegoż skarbu. Wszak to zawłaszczenie i powinno się aresztować zarządy i nałożyć sekwestr na ich majątki. Godzono się na horrendalne apanaże zarządów, rad nadzorczych spółek i przedsiębiorstw skarbu państwa, w tym spółek przynoszących ewidentne straty i żyjących z budżetu - bo to są "wybitni fachowcy i muszą zarabiać godziwie!". Oznacza zatem, że my wszyscy nie jesteśmy fachowcami i możemy zarabiać nędznie. Wybitni ponoć fachowcy, których decyzje (ciąć stopy, czy nie ciąć) co do trafności przypominają grę w *orla i reszkę*, też zażyczyli sobie "godziwych" (rzędu 30 tys. zł) wynagrodzeń za 1-2 posiedzenia w miesiącu. Zaiste, chyba to najwyższa wypłata za tę grę jarmarczną... Nie słyszałem, gdy ujawniano kolejne afery, by pociągnięto do odpowiedzialności za zły nadzór członków rad nadzorczych, desygnowani przez formacje polityczne "Wielkiej Koalicji" i koalicji poprzednich, jako beneficja dla politycznych kumpłi? Nie ma winnych stworzenia systemu prawnego umożliwiającego tzw. kominy płacowe? Gdy ludzie mają swobodę określania swych wynagrodzeń - apetytów nic nie hamuje. W 90 roku w kolejce po zasiłki stanęli ludzie, którzy nigdy nie pra-

cowali...! - Po co w pakamerach rządowych pętały się indywidua pokroju króla żelatyny, czy szefa PZU-życie itp.; na ministra powołano człowieka powiązanego z gangsterami! A skandal z Mazowiecką Kasą Chorych - zarząd kasy chorych może urzędować **nawet w kurniku**, byleby szpitale i przychodnie miały za co leczyć, a ludzie refundacje rosnących niebotycznie cen leków. A sponsoring spółek skarbu dla podmiotów związanych z prominentami. Gdyby zebrano to wszystko co ukradziono, przefrymarczono, zaniedbano - zapewne nie byłoby żadnej dziury budżetowej. Ale też uczestnictwo we władzy byłoby wówczas mniej lukratywne i zostaliby w niej ludzie naprawdę wartościowi.

Kolejne rządy łątają budżet kosztem słabszych grup zawodowych. Wynagrodzenia nauczyciela, lekarza, pielęgniarki są żalodne a ich emerytury synonimem nędzy. Z jaką twarzą rządy i politycy wszelkich maści mogą domagać się od tych grup uznania konieczności wyrzeczeń. Do rytuału polityków i publicystów wszelkich okresów i rządów, należą pretensje do emerytów, że żyją i trzeba im płacić emerytury. Jakby emerytura była łaską, a nie należnym obywatelowi świadczeniem pochodzącym ze zgromadzonych przez niego środków, świadczeniem, za które powinien móc godnie żyć! Może zatem ograniczyć populację emerytów metodą zwaną "ludzie na palmach..."²

W wywiadzie TV obecna prezes ZUS powiedziała, że "emerytury liczone jako % wynagrodzenia, są większe niż na zachodzie - ale, że tam ludzie mają oszczędności". Trzeba tylko dodać, że na zachodzie z 1 pensji może wyżyć rodzina i ma jeszcze oszczędności. U nas dwie osoby powinny pracować by mogła wyżyć jedna, oszczędności większości narodu ukradła bolszewia, zaś post-transformacyjne rządy, zamiast prywatyzowany majątek choć w części przeznaczyć na odbudowę tych oszczędności, trwoniły na bieżące potrzeby, na rozdawnictwo, na ratowanie własnej skóry.

Oczywiście wybierać będziemy kryształowych ludzi, co to będą dbać tylko o interes publiczny. Tym nie mniej, w czasach, gdy tzw. wartości: godność, honor, przyzwoitość są pojęciami, których się nie rozumie i nie stosuje, konieczne są systemy, które obrzydzą przekręty nawet największemu łobuzowi. Ma się nie opłacać być łobuzem. Poseł, radny, urzędnik państwowy i samorządowy muszą być poza wszelkim podejrzeniem, złapani na prywatnie tracą prawo do mandatu i pracy na "budżetowym" na zawsze. Drogą losowania ze zbioru ludzi wykształconych można by tworzyć, przynajmniej w części, rady nadzorcze publicznych

² Podobno na jednej z wysp oceanu Spokojnego był zwyczaj wędzania co roku starców na palmy, którą rodzina trzęsła. Jak nie spadł, to miał następny rok życia. Znakomita metoda, stan zdrowia naszych seniorów jest taki, że jedno "trzęsienie" ograniczy ich populację praktycznie do zera. Co za ulga dla budżetu!

zakładów - bez obaw, kwalifikacje beneficjentów obecnych układów partyjnych też nie są sprawdzane. W Ameryce ława przysięgłych rozstrzyga o życiu i śmierci, my możemy losować ludzi, którzy będą w naszym imieniu kontrolować zarządy, np. kas chorych, szpitali spółek skarbu wyższej użyteczności publicznej. Różnorodność polityczna w radach nie zapobiega "układom" - interesy są ponadpartyjne. W radzie nadzorczej wylosowanej jest szansa, że znajdzie się przynajmniej jeden "gniewny".

Zakłady produkcyjne muszą podlegać regułom gry rynkowej, ale są zakłady, które pełnią funkcję usługową wobec społeczeństwa czy państwa.. Koszty komunikacji, łączności, ubezpieczenia, w tym i majątkowych, powinny być trzymane w ryzach. Szczególnie w sytuacji monopolistycznej, bez rzeczywistej konkurencji i w ubogim społeczeństwie. Obywatele muszą mieć szansę szukać pracy, dojechać do pracy, porozumieć się z innym obywatelem i z całym światem (internet), ubezpieczyć

swój majątek, by przygody życiowe nie stawały się katastrofą. Tym bardziej, że np. wiele owych katastrof jest zawinionych przez nieudolność władz państwowych i samorządowych.

Olbrzymie bezrobocie i jednocześnie olbrzymie potrzeby odbudowy kraju po bolszewickiej epoce. Górnicze odprawy i jednocześnie brak wałów, jazów, mostów, dróg itd. PKP deficytowe, a hasło "tiry kolejną", jest przemilczane. Tiry kolejną wożą Austriacy, więc chyba się opłaca. I mają autostrady, a my nie mamy nawet dróg przyzwoitych. Stwórzmy kolejowy kanał **zachód-wschód**, który oszczędzi nasze zdewastowane drogi, zapchane ulice, zarobi i **da pracę**. Powołajmy publiczną spółkę akcyjną "kanał ZW" z szerokim akcjonariatem!

Tolerujemy tandetę edukacyjną - kiedy na jednego profesora przypada kilkuset studentów. Tolerujemy "kupowanie prac magisterskich i doktorskich", zamiast przekazać sprawę "o oszustwo" prokuratorowi, a komisjom dyscyplinarnym promotorów tych prac. Nie dość, że nikogo nie rozliczono za okaleczenie młodzieży reformą edukacji z końca lat 70-siątych (reformować edukację można bezkarnie) a już pod hasłem nowej ponownie ogranicza się programy nauczania, w szkołach średnich i wyższych. Reformując edukację trzeba było zacząć od **nauczania** - np. ogólnokrajowo-

wymi sprawdzianami badać poziom uczniów, a za dobre rezultaty nagradzać nauczycieli wyższymi poborami. Szybko mielibyśmy znakomitych nauczycieli. Zamiast tego mamy rządy "urzędniczych nauczycieli". A może by powierzać stanowiska kuratorów i wizytatorów np. na roczne kadencje, uznanym nauczycielom? Nie ma lepszej metody na rzetelność oceny, gdy się samemu będzie poddanym teje.

W tym morzu nędzy, piewcy tzw. polityki pro-rodzinnej wymyślają najróżniejsze zachęty do płodności. Jeżeli ktoś chce mieć politykę pro-rodzinną, to musi dążyć by jedna pensja wystarczała na godne utrzymanie rodziny. Wówczas pojawienie się dziecka nie będzie katastrofą finansową. Uchwalanie jałmużny dla wielodzietnych jest i upokarzające i nieskuteczne.

Należy zapytać decydentów "co wyście zrobili z naszymi nadziejami". Jest hańbą dla nas, że znamienne momenty współczesnej historii Polski zaszyły gdy tzw. "lewica" była u władzy. Każda "rewolucja", która pozostawiła poprzednie formacje, przegrywała. Ale przemądrzali działacze opozycji uprawiali ekumenizm polityczny.... Dalekowzrocza polityka bolszewików, by uniemożliwić wykształcenie w opozycji kadry politycznej zdolnej działać w "normalnych" warunkach dała znakomite rezultaty.

10 lat temu nie byliśmy przygotowani do przejęcia władzy, z wpadki 93 r. nie wyciągnęliśmy żadnych wniosków, byliśmy głusi na alarmowy dzwon afery tyمیńskiego, nie byliśmy również przygotowani w 97 r. Jak nie będziemy przygotowani za 3,5 roku, to możemy sobie darować dalsze podskakiwania...

Jesteśmy podobno przedstawicielami środowisk intelektualnych - uczelnie, instytuty badawcze. Powinniśmy stworzyć **praktyczną wizję nowoczesnego państwa dla wszystkich**. Bez ideologii, z poszanowaniem reguł ekonomii i motywacją ludzi do działania. Tego się nie robi "na kolanie". Dlatego apelowałem o nasze spotkanie w szerszym gronie. By ludzie zobaczyli, że może warto jeszcze raz spróbować z nami. Jak widzę daremnie. Przykro mi, etos "S" zeszmaco. Teraz jest czas praktyki. Usłyszę, że przesadzam. Być może, ale bez wiarygodnej i atrakcyjnej wizji sanacji naszego państwa pozostaniemy sami w tej piaskownicy.

/-/ Krzysztof Zboiński
zboinski@alfa.chem.uw.edu.pl

Uczelnie państwowe nadal protestują - Przetarg na habilitację.

Minister finansów nie widzi potrzeby nowelizacji Ustawy o zamówieniach publicznych, choć przyznaje, że jej przepisy są "niejasne", a sama ustawa "trudna w zastosowaniu".

(INF. WL.) Uczelnie państwowe nadal domagają się nowelizacji Ustawy o zamówieniach publicznych tak, aby nie obowiązywała ona szkół wyższych lub dotyczyła ich tylko na pewnym zakresie. Jak już pisaliśmy, były minister finansów Leszek Balcerowicz przyznał, że pomylił się wpisując uczelnie na listę przedsiębiorstw podlegających ustawie. Obecny szef resortu finansów Marek Belka jest innego zdania, choć przyznaje, że przepisy są "niejasne", a ustawa "trudna w zastosowaniu".

Rektorzy państwowych szkół wyższych (niepaństwowych ustawa nie dotyczy) wskazują wiele przykładów na to, że obowiązujące przepisy o zamówieniach publicznych prowadzą do absurdów i dezorganizują życie uczelni. Prof. Kazimierz Flaga, rektor Politechniki Krakowskiej, opowiada, jak urząd skarbowy zakwestionował decyzję władz PK związaną z habilitacją jednego z doktorów Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej. Wydział ten nie ma jeszcze uprawnień do prowadzenia habilitacji, dlatego władze PK zwróciły się o pomoc do Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie jest spore grono specjalistów z tytułami naukowymi w tej dziedzinie. Za przeprowadzenie przewodu doktorskiego trzeba zapłacić około 10 tys. zł. Kontrolerzy z urzędu skarbowego zaliczyli ten przypadek jako podlegający Ustawie o zamówieniach publicznych, nakazując władzom PK ogłoszenie przetargu na poprowadzenie habilitacji.

Z kolei rektorowi AGH kontrolerzy wytknęli, iż nie ogłosił przetargu na to, kto spoza pracowników uczelni będzie prowadził wykłady na jednym z wydziałów. - *Ta ustawa paraliżuje działania uczelni zarówno na płaszczyźnie organizacyjnej, jak i naukowej oraz dydaktycznej* - mówi prof. Ryszard Tadeusiewicz, rektor AGH.

Opinię tę podziwiają inni rektorzy państwowych szkół wyższych. Rektor Politechniki Krakowskiej obliczył, że inspektorzy NIK, urzędów skarbowych itp. spędzili w jego uczelni w ubiegłym roku prawie dziewięć miesięcy! Prof. Tadeusiewicz mówi, że są takie dni, kiedy prawie całe kierownictwo administracyjne AGH jest wzywane do Warszawy, aby tłumaczyć się z drobnych uchybień proceduralnych przy organizacji jakiegoś przetargu.

Stanowisko rektorów w sprawie Ustawy o zamówieniach publicznych podziela prof. Andrzej Zoll, rzecznik praw obywatelskich, do którego zwrócił się z prośbą o interwencję rektor UJ. *"Powstaje wątpliwość, czy jednostkę utrzymującą się w znacznej części z funduszy prywatnych - własnych (opłaty za studia zaoczne, wieczorowe, środki zdobyte w inny sposób - przyp. red.) powinny obowiązywać rygory Ustawy o zamówieniach publicznych, jeśli wydatki pochodzą nie z dotacji, ale z części własnych dochodów"* - pisze rzecznik w liście do ministra finansów, sugerując, *"czy nie byłoby zasadne rozważenie ewentualnej zmiany przepisów"*.

Minister Marek Belka nie pozostawia złudzeń co do swojego stanowiska w tej sprawie, *"nie zgadzając się z poglądem, że Ustawa o zamówieniach publicznych stanowi przeszkodę w prawidłowym funkcjonowaniu jednostek sektora publicznego"*. Minister ma jednak świadomość, że ustawa *"powoduje organizacyjno-prawne utrudnienia w udziale tych jednostek w obrocie gospodarczym"*. Przyczynia się do tego *"niejasność przepisów owej ustawy, ich ciągłe zmiany i trudności w zastosowaniu. Błędy legislacyjne nie mogą jednak przesłonić podstawowych funkcji, jakie ustawa spełnia lub powinna spełniać"* - utrzymuje minister Belka.

Co na to rektorzy? Większość z nich jeszcze nie zna stanowiska ministra; na uczelniach trwają właśnie wybory władz na nową kadencję.

Prof. Franciszek Ziejka jest zdziwiony reakcją ministra finansów. - *Biurokracja, którą chcą nam narzucić politycy, jest nie do zaakceptowania* - mówi rektor UJ. - *Nie możemy aprobować faktu, że ktoś chce traktować uczelnie wyższe tak jak przedsiębiorstwo edukacyjne. Powtarzam i będę powtarzał, dopóki będę mógł zabierać publicznie głos, że uczelnia jest instytucją wyższej użyteczności, a nie przedsiębiorstwem. Jesteśmy przekonani, mam na myśli całe środowisko akademickie, że uda się nam wyprowadzić szkoły wyższe z grona instytucji, które podlegają ustawie - w pierwszej kolejności o finansach publicznych, w następnej - o zamówieniach publicznych. Prof. Balcerowicz przyznał, że to pomyłka. Sądzę, że i prof. Belka prędzej czy później zmieni swoje stanowisko w tej sprawie.*

GRAŻYNA STARZAK

APEL SKARBNIKA
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
do Komisji Zakładowych
Uprzejmie proszę o wpłacanie składek członkowskich do
KSN NSZZ "Solidarność" na nowy numer konta:
Sekretariat Nauki i Oświaty, Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"
00-631 Warszawa, ul. Waryńskiego 12
PKO BP VI O/WARSZAWA
nr rachunku: **21 10201068 123070279**
Skarbnik KSN NSZZ "Solidarność"
/-/ Barbara Jakubowska

"Wiadomości KSN" Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
Redaguje zespół: **Maria Wesołowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski**
opracowanie techniczne: **Elżbieta Smorczevska**
Adres redakcji: **Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność"**
ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA
tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438
e-mail: KSN@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>